

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I KULTURALNY

Sprzeczności bezbożnictwa sowieckiego

Bolszewicy są mistrzami mistyfikacji i bluffu. Kapryśny los płata im jednak figle i zmusza nie raz, w trakcie „najlepszej roboty“ do gwałtownego jej zdezwuowania. Sprawia to zawiła i kręta „linia generalna“, która właśnie wbrew pewnikowi matematycznemu odznacza się tym, że dwa punkty łączy drogą możliwie najdłuższą.

Temu niewątpliwie zawdzięczamy fantastyczną historię z kongresem bezbożników. Takiego kręactwa, jakie rozwinęło dokoła tego kongresu, bodaj jeszcze nie było w historii sowieckiej Rosji. Więc najpierw posłała w świat bajeczną forreklamę. Kongres ma zgromadzić 1500 delegatów z 46 krajów świata, ma wytknąć nowy tor polityki bezbożniczej. Nagle pojawiło się sprostowanie, że termin kongresu przesunięto. Pisała o tym zwłaszcza prasa czeska, należąca chyba do dobrze poinformowanych o tajemnicach „czerwonego kapturka“ bolszewickiego. Potem już było głucho. Wreszcie zjawili się jakieś mętne sprawozdania z kongresu, łączące go w niejasny sposób ze zjazdem Związku bezbożników sowieckich, czyli lokalną imprezą.

Gdy prasa „burżuazyjna“ je powtórzyła, wyskoczył nagle osławiony „żongler czerwonego bezbożnictwa“, Jarosławski - Gubelman i na łamach „Bezbożnika“ zwymyślał po prostu „faszystowskich pismaków“ za rozsiewanie pogłosek zgoła fałszywych. Co więcej odrzucił w ogóle samą ideę wszechświatowego kongresu bezbożnictwa. Przy okazji wysmiał także pogłoskę o podatku nałożonym na dyplomatów sowieckich na rzecz roboty antyreligijnej. Nazwał to „czystym idiotyzmem“. Nie potrzebujemy „mocy waluty“ zagranicznej, potrzebujemy ludzi „ideowych“.

Co najciekawsze, że wydawana przez Rosyjską Agencję Ewangeliczną publikacja „Ewangelium und Osten“ zaprzecza również, jakoby miał się odbyć taki kongres i wskazuje, że pogłoska zapewne zrodziła się w związku z zeszłorocznym jubileuszowym kongresem bezbożników.

Agencja ta podkreśla, że puszczanie w świat tej pogłoski (zdaniem naszym celowo zrobione przez samych bolszewików) dało im okazję do ostrego napiętnowania całego ruchu antykomunistycznego, jako „oszczerczej hecy przeciw sowieckiej Unii“. Agencja ewangeliczna dodaje, że nie potrzeba takich sensacji, by napiętnować politykę antyreligijną Sowietów, istnieje aż nadto wiele rzeczowego obciążającego materiału. Oczywiście można się z tym zgodzić, z tym zastrzeżeniem, że właśnie preparowanie samej pogłoski obciąża bolszewików i ich metody. Umyślnie zaciemnili oni całą sprawę, by ukryć przed światem właściwy obraz stanu bezbożnictwa w Sowietach.

Krótko mówiąc jest on niewesoły. Bezbożnictwo sowieckie przeżywa kryzys, związany z całokształtem polityki Stalina.

Statystyka, którą się bezbożnicy chwali, właściwie ich kompromituje. W Sowietach ma być rzekomo 6 i pół

miliona bezbożników zarejestrowanych. Poddajmy tę liczbę głębszej analizie, jak to zrobiło „Osservatore Ro-

mano“. Otóż trzecia część tych bezbożników, to młodzież poniżej 18 lat. Dalej okragły milion daje armia. Dopiero połowa zarejestrowanych liczy się między 18 a 30 rokiem życia. Krótko mówiąc cały ruch bezbożniczy jest oparty na fikcji, a jego wielkie cyfry

Sprawa podziału Palestyny

Londyn. — Debaty parlamentu nad raportem komisji królewskiej o podziale Palestyny odbędą się w przyszłym tygodniu, zaś dn. 30 b.m. zbierze się w Genewie komisja mandatowa Ligi, na której minister dla spraw kolonii Ormsbey Gore w imieniu rządu angielskiego zażąda aprobaty zaleceń komisji.

Londyn. — „Evening Standard“ donosi, że głównym zastrzeżeniem żydów w stosunku do zaleceń komisji królewskiej, jest zarzut, że przydzielony im obszar jest zbyt mały. Żydzi zdecydowani są do podjęcia stanowczej walki o obszary pustynne na południu Palestyny, graniczące z kanałem Sueskim, uważając, że ziemie te w rękach żydowskich przestały by być pustynią i że posiadają one pewne możliwości kolonizacyjne. Walka o ten obszar będzie głównym tematem starań żydowskich zarówno w Gene-

wie, jak i w parlamencie brytyjskim. Żydzi ponadto — według gazety — domagać się będą specjalnych uprawnień dla 70 tys. żydów, zamieszkających w Jerozolimie, na wzór uprawnień, przewidywanych w raporcie komisji dla Arabów w Jaffie.

STANOWISKO ARABÓW.

Jerozolima. — Naczelna rada arabska komunikuje, że zwróciła się do królów i książąt arabskich o wyrażenie opinii co do sformułowania zasad polityki arabskiej na przyszłość.

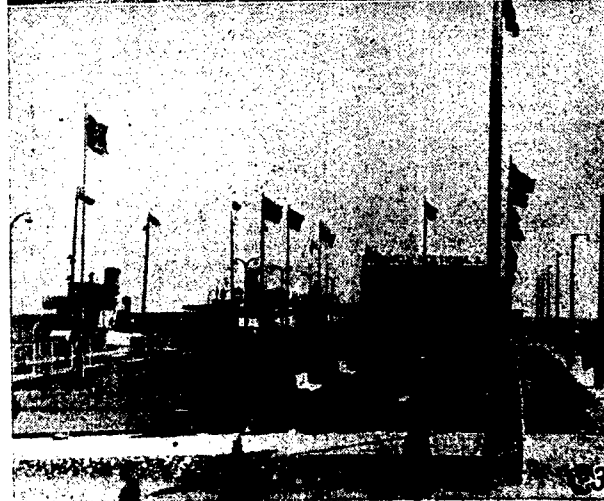
Jeden z wybitnych przywódców arabskich, Ani-Bey-Abdul-Hadzi, oświadczył, że nawet przy użyciu siły W. Brytanii nie zdoła przeprowadzić planu podziału Palestyny. Dla Arabów nie jest to zagadnienie gospodarcze, lecz kwestia honoru. Arabowie nie ustąpią za żadną cenę Hajfy, Safadu i Tyberiady.

statystyczne wynikają z ryczałtowego zaliczenia do Związku Bezbożniczego całej młodzieży szkolnej od lat 8-miu począwszy, armii, urzędników, członków związków zawodowych itd.

Łatwo jest wstawić do statystyki młodzież, niby że z reguły szkoła w Sowietach jest antyreligijna. De facto jednak, jak skarży się „Prawda“ nauczycielstwo ani myśli zajmować się propagandą ateizmu. Nie lepiej jest z Komsomołem. Kosarew, główny sekretarz Komsomołu stwierdza, że w r. 1936 ani jedno wydawnictwo dla młodzieży nie zamieściło nawet jednej wzmianki poświęconej ateizmowi. Przeciwnie, ci którzy już odeszli od religii, teraz wracają, „biorą śluby w cerkwiach, trzymają do chrztu i t.d.“. W Penzie studenci śpiewają w chórze cerkiewnym. W jednej z wiosek pod Swierdłowskiem od stycznia do maja było 60 chrztów. W jednym z kościołów pod Moskwą, największym w tym okręgu, na 51 małżeństw w ciągu 1936 r. 37 zawarto w cerkwi. Da-

Poszukiwane lokale

1). 4 pokoje, kuchnia w okolicy Al. Wolności, 1 Maja, Ogrodowej lub Narutowicza.
2) 2-3 pokoi w śluzie k. Częstochowy.
Lokale winny być gotowe do objęcia z dniem 1 sierpnia b. r. Oferty należy składać do dnia 20 lipca b. r. wraz z planem i opisem lokalu pod adresem: Dr. Wł. Jaroń, AL Kościuszki 28.



1) DAR ZIEMI ŁÓDZKIEJ DLA ARMII. Zdjęcie przedstawia p. marszałka Śmigłego - Rydzę obok ofiarowanego sprzętu wojskowego z całej Wileńszczyzny. Zdjęcie nasze przedstawia widok kościoła w Budstawie i rynku, podczas dorocznego odpustu - kiersmasu. — 2) ODPUST - KIERMASZ NA WILEŃSZCZYNIE. W północnej części pow. wileńskiego, w pobliżu granicy sowieckiej, leży miasto Budstawa, w którym rok rocznie w lipcu odbywała się tradycyjna odpusta - kiersmasz, połączone z dużym zjazdem ludności z całej Wileńszczyzny. Zdjęcie nasze przedstawia widok kościoła w Budstawie i rynku, podczas dorocznego odpustu - kiersmasu. — 3) ROZBUDOWA PORTU ODYŃSKIEGO. Zdjęcie nasze przedstawia nową przystań Ze-

glaży Polaków przy basenie Pana Prezydenta R. P. w Odyń. — 4) ŻNIWA ROZPOCZĘTE. Piękna pogoda przyspieszyła w kłitu wolewódczych żniwa, które rozpoczęły się na do bra. Reprodukujemy oryginalne zdjęcie, przedstawiające żniwiarza przy pracy żniwnej.

lej Kosarew stwierdza, że w takiej Sa małże (obecnie Kujbyszew) ilość cerkwi „spadła” z 2.000 w r. 1917 do 325. Ale naród, niestety, zasypuje wla dze prośbami o otwarcie nowych cerkwi. Ci zaś, co w czasie ostatniego stycziowego spisu deklarowali się ja ko bezbożnicy, teraz najspokojniej w świecie zaczynają praktykować. Przy znała to sama Krupska na łamach „Izwiestii”.

Kompletne niepowodzenie spotyka też bolszewików na odcinku polityki cerkiewnej. Wszystko to są skutki to lerancyjnego atr. 134 nowej konstytucji — alarmuje prasa. Wolność sumienia i kultu (coprawda przy swobodzie propagandy ateistycznej) grożą krachem całemu bezbożnictwu. Więc trzeba wzmocnić front. W tym kierunku idzie najwidoczniej nominacja nowego szefa sekcji wyznań w Komisaracie Ludowym. Został nim tow. Borowy. Odnaczył się on dotąd dwo ma morderstwami. W r. 1918 zabił prawosławnego władkę Beniamina w Leningradzie, za co otrzymał też wysokie stanowisko w Nowosybirsku. Tu znów w roku ub. zabił swą żonę. Dostał za to 5 lat więzienia. Jednak Stalin darował mu karę za „dobrze sprawowanie” i zrobił szefem wyznań. R...

TELEGRAMY

PREMIER WALENCJI W PARYŻU, A MIN. WOJNY W LONDYNIE.

Paryż. — Pisma potwierdzają wiadomość o niedawnej wizycie premiera rządu waleńskiego w Paryżu.

„Le Jour” oświadcza, iż z premierem Walencji konferował Leon Blum, Delbos oraz przedstawiciele kół politycznych i finansowych.

Londyn. — „News Chronicle” donosi, że przybył do Londynu incognito minister wojny rządu Walencji del Vayo. Wizyta ma podobno charakter prywatny.

FELIETON NIEDZIELNY.

To i owo

Częstochowa szybko zmienia się na awantę. Stwierdzają że przyjeździ, nie raz wyrażając swoje uznanie.

— Ho, ho! Co się z waszego miasta zrobiło! Nie byłem tu kilka lat. Częstochowa inaczej teraz wygląda: asfalty, kwietniki, chodniki, światła, domy odnowione, pomalowane, słowem Europa. To ładnie o was świadczy.

Cóż odrzec może na takie dictum przebiegły częstochowianin, ożywiony patriotyzmem lokalnym? Przejęty wzbraniającą dumą, odpowie tylko skromnie coś w rodzaju:

— A tak, staramy się, robi się, co można.

Nie wypada bowiem wtajemniczać przybysza, że np. za nie odnowienie domów w terminie wielu właścicieli dostają już nakazy karne po 50 zł. grzywny i to właśnie tych „kamieniećników”, którzy nie mają akurat 50 zł. na pomalowanie domu, teraz zaś nie wiedzą, co począć, gdy uda się zebrać kilka złotych od nieplacących lokatorów: czy zapłacić grzywnę i czekać na drugą, czy też najpierw pomalować dom, a z grzywną się wstrzymać, aż więcej narosnie.

Nie wypada też informować gościa Częstochowy, że o ile pod względem estetycznego wyglądu środowiska wiele się zmieniło na lepsze, niemniej jednak zmiany nie ma w pobliżu Jasnej Góry, zwłaszcza że po dawnemu kwitnie tam „dziki” handel, uprawiany przez natrętnych i napastliwych wydrwigroszów, że przed straganami na stołkach nadal uprawiane są gry hazardowe, że armia żebraków nie pozwala przejść bez okupu w postaci jałmużny i t. p. O tym nie wypada mówić przybyszowi i zresztą nie trzeba. Sam się przekona na własnej skórze.

Ot, niedawno gościli u nas Polacy z

A. T. P.

Z KONOPKÓW

ALEKSANDRA WAJZEROWA

Opatrzone św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Pann, dnia 9-go lipca 1937 roku, przetrzywszy lat 48.

Wyprowadzenie drogi na świat do domu świąt przy ulicy św. Rocha 45, na cmentarzu parafialnym św. Rocha, nastąpi w niedzielę dnia 11-go lipca, o godz. 4-jej po południu. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłej odprowadzono w poniedziałek, dnia 12-go b. m. o godz. 7-jej rano, w kościełku Pana Jezusa.

Na smutno te obrządy krawych, przyjaciel! aniołom zapraszam pogratulacji w głębokim smutku

Córka i synowie.

Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele serca, życzliwości w czasie choroby męża i ojca naszego

A. T. P.

STEFANA JARZĘBIŃSKIEGO

I przesłali wyrazy współczucia z powodu Jego zgonu oraz wzięli udział w pogrzebie składają najserdeczniejsze podziękowanie

EMILJA JARZĘBIŃSKA,
KAROL JARZĘBIŃSKI
I IRENA JARZĘBIŃSKA.

Franco odrzuca propozycję

WYCOFANIA „OCHOTNIKÓW” Z HISPANII.

Londyn. — „Times” publikuje wywiad u gen. Franco, który oświadczył: „Specjalnemu korespondentowi „Times” w Salamance, że uważa wycofanie obcych ochotników z Hiszpanii za rzecz niemożliwą do zrealizowania, ponieważ, jego zdaniem, tak zwany rząd w Walencji w ogóle nie jest rządem, gdyż nie posiada niezbędnej kontroli dla wykonywania swoich własnych zobowiązań.”

Gen. Franco oświadczył: „Iż nie żyję sobie więcej słysząc na ten temat jakichkolwiek rozmów z czerwonymi władcami, czy to przy pomocy czy też bez pośrednictwa innych mocarstw, dla tego, że nacjonaliści hiszpańscy mają tylko jeden jedyny cel, a jest nim całkowite i absolutne zwycięstwo w wojnie domowej dla utrzymania i udokona lenia reżimu państwa narodowego.”

To charakterystyczne oświadczenie po winno — podkreśla dziennik — usunąć wszelkie pogłoski, jakie ostatnio wychodziły ze źródeł portugalskich, jakoby stanowisko gen. Franco w sprawie wycofania ochotników było bardziej pojednawcze. Władze w Salamance otwarcie przyznają, że wcale nie są zainteresowane w tej sprawie, nie dla tego, że sprzeciwiają się w zasadzie tej myśli, lecz, że uważają wycofanie ochotników za rzecz nierealną.

Ochotnicy wojska gen. Franco jak podkreślają w Salamance — są patriotami swych krajów i dla tego słuchają rozkazów swoich rządów, albowiem inaczej groził im surowe kary, a nawet utrata obywatelstwa. Tego rodzaju ochotnicy mogliby więc być wycofani, o ile rządy sprzyjające gen. Franco, zgodziłyby się na to. Całkowicie odmienna jest sytuacja na obszarze, podlegającym rządowi waleńskiemu. T. zw. „brygada międzynarodowa” składa się z różnych bezpaństwowców, zazwyczaj wygnanych z własnych krajów. Tego rodzaju elementem jest całkowicie obojętne, jakiego rodzaju paszport posiadają, i dla tego nawet gotowe byłyby przyjąć obywatelstwo hiszpańskie, aby pozostać w Hiszpanii.

WIELOKROTNIE STwierdzono działanie szkodliwe soli morskiej i wód gorkich morskiej w schorzeniach organów trawiennych, wątroby i przy niej przemianie materii. Ządać w aptekach i składach aptecznych.

Ameryki. Bardzo sympatyczna i miła wycieczka Zw. Narodowego Polskiego, 125 osób. Powitanie, przyjęcie — wszystko szło doskonale, aliiści gdy goście nas wyszli z klasztoru, otoczył ich przed bramami cały rój żebraków, natrętnie, natarczywie domagając się datków. Goście nasi byli zaskoczeni, zmieszani, bro nili się, jak mogli, ale dawali po 1 i po 2 zł., może nie orientując się jeszcze dostatecznie w wartości naszej waluty. — Policjant coprawda interweniował, ale był tylko jeden, a żebraków wielu. Później na ojeżdżnym mówili, że ten incydent sprawił im dużo przykrości, zabijając dodatnie wrażenie, jakie z Częstochowy odnieśli. — Ano, nasi mili goście z Ameryki nie zorientowali się widocznie, że u nas, jak i w całej Polsce, najwięcej jest wydawców, bowiem wszyscy wydają, a mało kto zarabia.

Może też nie należy się i dziwić zbyt nierzadym, miejscowym żebrakom z działa pradziada, skoro np. niedawno dowiedzieliśmy się z prasy, że jakiś lekarz z Stanisławowa zrobił gest działawski: wyciągnął łapę. Napisał do księcia Windoru, że jest w biedzie i nie ma się za co ożenić. Książę przysłał te brzoźnie sto funtów, tylko co sobie pomysł o polskich lekarzach — nie wiadomo, ale nie trudno się domyślić.

Zresztą postępek tego syna Eskiłapa z Stanisławowa bynajmniej nie był oryginalny. Zakasował go pewien właściciel ni bułgarski ze wsi Lom, nazwiskiem Kadziewicz. Jak donosi prasa, wysłał on list do Mussoliniego, zawiadamiając go, że syna, który urodził mu się przed dwoma tygodniami, ochrzcił imieniem Benito, na cześć il Duce. Mussolini wysłał do chłopca bułgarskiego list z podziękowaniem i czek na 10.000 lirów. Wkrótce od wiedzili chłopca tego dzielnika. Kadziewicz oświadczył im, że drugiemu synowi da imię Adolf, o czym nie omieszka zawiadomić Hitlera.

To się nazywa spryt i umiejętność że

brania! Gdzie tam nasi, częstochowscy działawkowie, którzy potrafili tylko hurmem wołać poprostu: „daj!” Wcale więc tak źle u nas nie jest, zupełnie miłe miasto.

Nawet dziwne się wydaje, że tak wiele osób chce wyjechać z Częstochowy i podobno nawet dość duże jest zapotrzebowanie na paszporty zagraniczne. Bo to wystawa paryska i t. d. Ale czyż konieczne trzeba aż wyjechać? Przecież „Europa” jest na miejscu, „Roma” także, a wystawa paryska? — wystarczy przejść w głąb ul. Dąbrowskiej. Także wszystko rozgrzebane i nie jeszcze nie wykończono.

Ciekawe też, czy teatr będzie wykończony w porę na nowy sezon. Bo to gmach jako tako stoi, dotychczasowy dyrektor z pośród 10-ciu kontraktantów zawierdzony, zespół będzie, górna sala się buduje, a więc wszystko byłoby w porządku, tylko dla całości trzeba, aby publiczność przychodziła. A z tym jest gorzej. Ktoś zaobserwował, że ta nasza publiczność, która mogłaby szukać rozrywkę na miejscu, urządza sobie ekskursje do innych miast, najczęściej do kosztownych Katowic, gdzie bywa i w teatrze, i w cukrowniach, i w restauracjach. Przeważnie jest to taki „week-end” sobotni, a „ruch ten ma cechy niemal masowej.”

Gdzie teraz jest jeszcze trochę ruchu — to w Urzędach Skarbowych. Nie znaczy to, że gromadnie wpłaca się podatki, co i tak można było zrobić na karb panujących upałów, ale sprawa to ogłoszona od 1 lipca amnestia zapalcznikowa. Zamiast 11 zł. każdy może bez zachodu, podać dokumentów i kar szybko i bezboleśnie za 1 zł. ostemplować posiadane zapalczniki nawet i zagranicznego pochodzenia. Początkowo posiadacze zapalczników bez stempla, a takich jest legion, jakoby nieufnie odnosili się do nowego rozporządzenia. Zaledwie 3 — 4-ch na dzień odważyło się zająć do Urzędu

MATERIAL WOJENNY Z SOWIE TÓW PLYNIE DO WALENCJI.

Rzym. — „Il Messagero” donosi ze Stambułu, że wczoraj odpłynęły z Odesy dwa parowce, hiszpański „San Antonio” i sowiecki „Dzierżyński”, wiozące znaczny transport materiału wojennego dla wojsk rządu waleńskiego.

Przeplinał przez Dardanele statek hiszpański „Isle de Grand Canatia”, mający na pokładzie 4 samoloty, dwudziestu sowieckich oficerów, lotników, 15 dział przeciwlotniczych, 1000 ton amunicji i 20 czołgów.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. TERESY WE FRANCJI.

Paryż. — Uroczystości ku czci św. Teresy z Lisieux zapowiadają się wspaniale. W uroczystościach weźmie udział 6-ciu kardynałów z legatami papieskimi, sekretarzem stanu kardynałem Pacellim na czele, 17 biskupów i 1200 księży oraz przeszło 80 tys. wiernych zarówno z Francji, jak i z zagranicy. W śróde odbyło się uroczyste otwarcie kongresu eucharystycznego.

Rzym. — Sekretarz stanu kardynał Pacelli — Legat papieski na uroczystościach, jakie odbędą się w Lisieux z okazji konsekracji kościoła św. Teresy od Dzieciątka Jezus, wyjechał dziś do Francji.

„Raj Sowiecki”

Ryga. — Ostatnio coraz częściej zdarzają się wypadki przekraczania granicy przez zbłądłych robotników z Rosji Sowieckiej. Onegdaj przekroczyli granicę Osep Policzenko i Sergiusz Robaczew. Zapytani o powód ucieczki oświadczyli, że terror i głód szerszą się w Rosji z zawrotną szybkością, poza tym zdarzają się coraz częściej wypadki nie wypłacania na czas zarobków robotnikom.

3 LATA PIESZO... Z FINLANDII PRZEZ POLSKĘ DO JAPONU.

Helsingfors. — W połowie lipca rozpoczyna trzej studenci fińscy pieszo wędrówkę... na Olimpiadę do Tokio.

Trasa tej wycieczki biegnie między in. przez Polskę. Studenci pragną stać się w Tokio w uroczysty dzień otwarcia Olimpiady w 1940 r.

Skarbowego, teraz przychodzi już podobno po 10 — 15 dziennie. Bo to za „złocista” spojki.

Miałem na ten temat rozmowę ze znajomym, którego spotkałem w III Alei, gdy akurat za największą topolą piramidą ukradkiem zapalał papierosa od ognia z niestemplowanej zapalczniki. (Nota bene topole tak się rozrosły wszędy zamiast w górę, że nie tylko zapalczniki, ale i nikogo z przechodniów po drugiej stronie ulicy absolutnie nie widać). Znamyśmy tam mój tedy, zagadnięty, dlaczego nie stempluje swej zapalczniki, najpierw skrytykował samo zarządzanie.

— Proszę pana — mówi — nie rozumiem, dlaczego jednocześnie obniżono cenę zapalek do 8 gr. Przecież teraz nie wiadomo, co lepsze i tańsze: zapalczniki czy zapaliki! Dlatego jest jeszcze tak mało amatorów stemplowania. Trzeba było podnieść cenę pudełka zapalek na 50 gr., to wszyscy stemplowaliby zapalczniki, potem obniżyć cenę zapalek na 2 gr., porzucenoby zapalczniki. I to możnaby powtórzyć kilka razy, byłby ruch i profit.

— Ha, ha, ha!... Sam pomyślisz musiałby pan ostemplować! Ale żart na stronę, przecież warto za 1 zł. mieć już spokój z zapalczniką.

— No tak, pewno, ale mam czas do września. Zresztą nie lubię chodzić do Urzędu Skarbowego, bo to tak, jak do dentysty. Zawsze coś wyrwie.

Jak widać, nie należy ten mój znajomy do entuzjastów Urzędu Skarbowego, któregoś dnia jednak zachowywał się się całkiem inaczej. Podczas pochodu uroczystościowego na widok defilującej grupy urzędników skarbowych począł z najwyższym entuzjazmem wykrzykiwać:

— Bravo, bravo!
— Co pan tak krzyczysz? Tak pan kocha urzędników skarbowych?

— Nie, nie to — wyjaśnił spokojnie — ale kiedy chodzi w pochodach, to nie wymierzają podatków!

Asper.

Budzik Amelii Earhart

Ekwipunek samolotu zaginionej
lotniczki.

Amelia Earhart, popularna amerykańska lotniczka, z powodu uderzającego podobieństwa do Lindbergha, zwana Miss Lindy, jest żoną znanego amerykańskiego wydawcy Palmera Putnama „Daily Telegraph” ogłasza obecnie wywiad swego nowojorskiego korespondenta z Putnamem, którego biura mieszczą się na 15 piętrze jednego z nowojorskich drapaczy chmur. Korespondent zdołał uzyskać kilka ciekawych informacji o sarnanych przygotowaniach do podjęcia przez lotniczkę lotu dookoła świata. Wywiad przeprowadzony w kilka dni po rozpoczęciu lotu, nie zawiera żadnej wzmianki o tragicznym niepokoju o los odważnej lotniczki, która zaginęła gdzieś na bezmiarach oceanu. Jej mąż wyrażał się z pełnym optymizmem o powodzeniu śmiałej imprezy.

Samolot Amelii Earhart jest jednopłatowcem, w którym mogłoby znaleźć miejsce dziesięciu podróżnych. Przygotowując się do lotu dookoła świata, lotniczka zabierała ze sobą tak olbrzymie ilości benzyny, że w samolocie starczyło zaledwie miejsca dla niej i jej towarzysza, kapitana lotnictwa, Freda Noonana. Noonan musiał zakwaterować się w wąskiej kabine, urządzonej z zapasowymi tankami benzyny.

Samolot wyposażony jest w przeszło 100 różnych instrumentów, najważniejszym jednak dla lotniczki jest pomysływo skonstruowany budzik, połączony z każdym zapasowym tankiem benzynowym. Budzik ten dzwonił dając znak, że czas, który włączono tank zapasowy, upłynął.

Amelia Earhart chciała sobie w ten sposób zapewnić ścisłą kontrolę nad zużyciem benzyny.



Niewyjaśniona tajemnica Amelii Earhart.

Zdjęcie nazne przed startem podobne słynnej amerykańskiej lotniczki Amelii Earhart, która wystartowała z lotu dookoła świata, zaginęła przed kilkoma dniami w czasie lotu nad Pacyfikiem. Prawdopodobnie w okolicach wyspy Howland, do chwili obecnej nie udało się ustalić, czy śmiała lotniczka amerykańska żyje, czy też zginęła śmiała bohaterka lotnictwa. Stany Zjednoczone wysłały na poszukiwanie zaginionej lotniczki okręty i samoloty, niestety dotychczas poszukiwania nie dały rezultatu. Odebrano wprawdzie znikszalone sygnały z wyspy Howland, podobne do sygnałów Amelii Earhart, lecz znaki te nie pozwoliły na określenie nawet strefy przypuszczalnego pobytu lotniczki. Niewątpliwie najbliższe już godziny przyniosą rozwiązanie tajemnicy amerykańskiej lotniczki, która leciła interesując się cały świat.

Earhart zginęła

Poszukiwania nie dały wyniku.

Honolulu. — Poszukiwania zaginionej lotniczki Earhart nie dały dotychczas żadnych wyników. Przeszukano okolice wysp Phoenix i pobliskich raf koralowych. Dowództwo marynarki poleciło zbadać tereny położone bardziej na południe.

Rząd nowozelandzki wydał ze swej strony zarządzenie, aby wszystkie statki, znajdujące się w pobliżu przypuszczalnego miejsca opadnięcia mis Earhart na wodę, bacznie śledziły okolice i donosiły o każdym szczególnie, mogącym naprowadzić poszukiwania na właściwą drogę.

Sensacyjne pogłoski

Gen. Franco zmienia orientację?

London. — W dobrze poinformowanych kółach politycznych otrzymało wiadomość o niezwykle doniosłym dokumencie, wystosowanym jakoby przez generała Franco do premiera portugalskiego Salazara.

Treść tego dokumentu zakomunikowana być miała przez ambasadora portugalskiego Monteiro ministrowi Edenowi.

W nocy tej gen. Franco oświadczać ma wobec rządu portugalskiego, jako również zainteresowanego co do przyszłości półwyspu Iberyjskiego, że czuje się rozczarowany stanowiskiem rządu włoskiego wobec Hiszpanii.

Gen. Franco przyznawać ma jakoby w swym liście, że obecnie nabiera przekonania, iż istotnie zamiary Mussoliniego mają na celu zmianę ukształtowania się stosunków międzynarodowych w zachodniej części morza Śródziemnego i ustanowienie wpływu włoskich na półwyspie Iberyjskim. Gen. Franco oświadczać ma, że tego rodzaju dążenia Włoch stoją w zupełnej sprzeczności z jego własnymi dążeniami i zamiarami odrodzenia narodowego Hiszpanii, wobec czego przewiduje on możliwość załamania się w niedługiej przyszłości dotychczasowej współpracy z rządem włoskim.

Gen. Franco podkreślać ma w swoim piśmie, że w obliczu tych trudności uważa za wyrównanie stosunków z Wielką Brytanią za niezwykle doniosłe, albowiem jego zdaniem, na dłuższą metę, Hiszpania liczyć może tylko na współpracę z Wielką Brytanią, jako z jedynym mocarstwem, zdolnym do udzielenia Hiszpanii pomocy, bez dążenia do zmian w ukształtowaniu się konstelacji międzynarodowej i status quo na półwyspie Iberyjskim.

FERMENT ROŚNIE.

Paryż. — Wedle nadchodzących z Hiszpanii wiadomości, z dnia na dzień wzrasta tam ferment wśród młodzieży, na której w dużej mierze opierał się Front Ludowy. W ostatnich dniach anarchistyczne organizacje młodzieży wystąpiły z t. zw. „Frontu Młodzieży Rewolucyjnej”, który rzekomo został teraz całkowicie opanowany przez elementy trockistowskie. Słowem — bałagan coraz większy!

Arabowie będą walczyć

o swój kraj.

Kair. — Jak donoszą z Bagdadu, tamtejszy „komitet obrony Palestyny” wystosował pod adresem rządu brytyjskiego oraz emira Transjordanii Abdullaha protest przeciwko zamiarowi podziału Palestyny.

Prasa syryjska również zamieszcza artykuły, w których oświadcza, że żaden Arab nie zgodzi się na podział Palestyny i że ośienne kraje arabskie nie odmówią Arabom palestyńskim poparcia w ich walce o swój kraj.

ŚMIERĆ POLAKA W ALPACH.

Wiedeń. — W Alpach Vorarlberskich koło Feldkirche, zginął w wypadku górskim Polak, student Marian Starzyński. Pośliznął się on w czasie wspinaczki i spadł z wysokości kilkudziesięciu metrów. Wskutek doznanych obrażeń zmarł on wkrótce.

Front Ludowy rządzi

NOWE OGROMNE PODATKI WE FRANCJI.

Paryż. — Minister finansów Bonnet podał do wiadomości publicznej zarządzenia, jakie zamierza podjąć gabinet celem realizacji równowagi budżetowej i wykonania planu finansowego.

Omawiane zarządzenia zostały uchwalone na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów i będą dziś ogłoszone przez radio. Uchwalone dekryty dadzą szereg nadwyżek w wysokości 10 i pół miliarda franków. Z sumy tej 8 miliardów przypadnie skarbowi a 2 i pół miliarda — wpłynie do kasy kolei państwowych.

Pierwsze dekryty dotyczą walki ze spekulacją złotem i dewizami. Na obroty giełdowe w okresie czasu od 10 do 30 ub. m. nałożono specjalny podatek w wysokości 100 proc. W ten sposób zarobione na spekulacji sumy ulegną konfiskacie.

Podatek od spadków został podwyższony o 20 proc., zaś taryfa kolejowa ulegnie zwwyżce od 5 do 7 proc. za przejazd jednego kilometra.

Podatki bezpośrednie uległy znacznym podwyżkom, między innymi podatek obrotowy został podwyższony z 6 na 8 proc.

Podwyżka taryfy celnej ma przynieść 1.450 milionów franków. Z zezwoleń na wywóz wpłynie 50 milionów fr. Cla od to-

warów luksusowych będą znacznie podwyższone.

Również benzyna i oliwa zostaną obłożone podatkami.

Opłaty stemplowe będą podwyższone. Dziś naczelna rada kolejowa zaakceptuje podwyżkę taryf kolejowych.

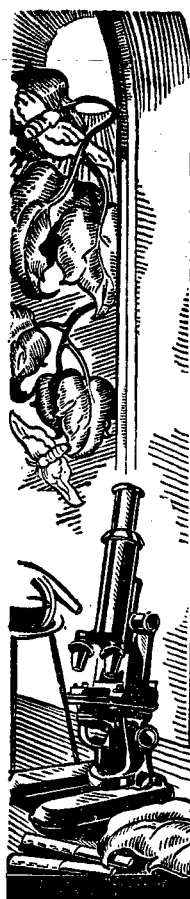
Opłaty od papierosów, zapalek i zapalniczek zostaną zwiększone o 20 proc.

Podatek dochodowy będzie również podwyższony o 20 proc. z wyjątkiem podatku od drobnych uposażeń.

Do dnia 15 b. m. instytucje kredytowe złożą imienne wykazy właścicieli kuponów.

Poważne kary spadną na osoby które nie zarejestrowały wpływów od kapitałów i papierów wartościowych, ulokowanych za granicą.

Cała Francja znajduje się dziś pod wrażeniem podatków i obciążeń publicznych.



Tajemnica

Łści morwowych znana jest nie tylko jedwabnikowi, który je przetwarza na subtelną przędzę jedwabną

ODKRYCIE

cennych zalet włókien morwy znalazło również zastosowanie w wyrobie delikatnych SAMOSPALNYCH ZWIEK

Flornitan
STANISŁAWA WOŁOZYŃSKIEGO

WYŁĄCZNE PRAWO STOSOWANIA WŁÓKIEŃ MORWOWYCH DO WYROBU ZWIEK PAPIEROSOWYCH ZASTRZ. U. PAT. Nr. 5034

EWAKUACJA WOJSK SOWIECKICH.

Tokio. — Jak donosi agencja Domei, ewakuacja oddziałów sowieckich z wysp Sennuia i Bolszoj na Amurze została zakończona.

W okolicach tych wysp krąży jeszcze parę kanonierek sowieckich.

BR. MUSSOLINI JR. POBIŁ LOTNICZY REKORD SZYBKOSCI.

Rzym. — Podpułkownik Attilio Biseo, lotniczy adiutant Mussoliniego oraz jego syn porucznik Bruno Mussolini, pobili dziś rano światowy rekord lotniczy szybkości, uzyskując z obciążeniem 2000 kg. na przestrzeni 1000 km. w zamkniętym kole, przeciętną szybkość 423 km. 610 m. na godzinę. Poprzedni rekord, wynoszący 380 km. 171, ustanowiony we wrześniu 1935 r. należał do podpuł. Biseo.

56.500 polskich żydów

mieszka na terenie Niemiec.

Berlin. — W latach od 1871 do 1933 liczba obywateli państw obcych, zamieszkałych w Niemczech, wzrosła z 200.000 do 756.760. Na pierwszym miejscu stoja obywatele czechosłowaccy — 186.000 osób, następnie obywatele polscy — 148.000, austriaccy — 81.000, Holendrzy — 81.000, Szwajcarzy — 30.000, Włosi — 22.500, Słowacy — 17.300, Rosjanie 12.800, Węgrzy — 10.500. Odsetek Żydów wśród tych obywateli państw obcych jest bardzo wysoki, mianowicie 99.000. Na samych tylko obywateli polskich przypada 56.000 Żydów.

Statystyka ta zawiera dane do r. 1933.

Flota wo enna Niemiec

Berlin. — Według artykułu oficera marynarki wojennej Rzeszy, który ukazał się w „Berliner Boersen Ztg.”, flota niemiecka posiada dziś następujące okręty:

Jako jednostki pierwszorzędne — trzy pancerniki, cztery krążowniki, jeden dywizjon kontrtorpedowców, trzy flotyle torpedowców, dwie flotyle okrętów konwojowych, dwie flotyle poławiaczy min, dwie flotyle łodzi podwodnych oraz wiele innych jednostek bojowych różnego typu.

Do celów szkoleniowych i ćwiczebnych służy 11 okrętów różnych kategorii. Ponadto istnieje szereg starszych torpedowców, stawiaczy min i innych mniejszych jednostek.

W granicach niemieckojęzycznej angielskiej go układu morskiego marynarka niemiecka wzmacnia się po sześciu latach o 5 okrętów liniowych, trzy pancerniki typu „Deutschland”, dwa lotniskowce, 14 krążowników, 40 kontrtorpedowców i torpedowców oraz szereg łodzi podwodnych z ogólnym tonażem 23.000.

EGZEKUCJE W III RZESZY.

Berlin. — Biuro prasowe ministerstwa sprawiedliwości komunikuje: Onegdaj rano straceni zostali 34-letni Walter Schulz, 41-letni Paul Zimmermann i 53-letni Brunon Schroeter, ska-

Przekaz od **BOLU GŁOWY**
KOWALSKINA
PRZY PRZEBIECIE
GRYPY I KATARZE

„STYLOWY“

Daś premiera filmu, który miał być wyświetlany dopiero w sezonie. Wielki sensacyjno-szpiegowski film p. t.

Promienie zagłady

W rol. gl. Ralph Bellamy i Tala Mirell. Treść filmu oparta na de głośnego wypadku zapalającego aeroplanu na odległość.

W niedzielę o godz. 12.30 poranek z filmu

Królestwo za pocałunek



ODPARTE ATAKI WOJSK RZĄDOWYCH.

Salamanka. — Komunikat oficjalny głowę kwatery gen. Franco głosi: Na froncie baskijskim przeciwnik natari na nasze stanowiska pod la Neveera, lecz został odparty z wielkimi stratami.

Na froncie aragońskim również z ciężkimi stratami odparto usiłowanie natarcia na odcinku Albarracim. Na froncie madyryckim przeciwnik nadal naciera na odcinku Vila Franca del Castillo. Wszystkie uderzenia zostały odparte, wojska walentynie straciły setki zabitych.

Na odcinku Usiera wojska narodowe zajęły rowy strzeleckie przeciwnika, który pozostawił 137 zabitych i obfity materiał wojenny. Stracono cztery samoloty: jeden pod Aranjuez, jeden pod Naval Camero i dwa pod Toledo.

PRZYCZYNA NIEPOWODZEN RZĄDOWCÓW.

Paryż. — Niepowodzenie ostatniej ofensywy hiszpańskich wojsk rządowych łączzone jest przez prasę prawniczą paryską z rozgrywkami politycznymi, jakie mają miejsce w łonie rządu walentynskiego i sztabu generalnego. Ostatnie operacje wojskowe, jak twierdzi „Echo de Paris”, zostały misianowe postanowione z rozkazu szefa sztabu wojsk rządowych płk. Rojo, wbrew opinii gen. Maja. Stanowisko płk. Rojo mieli popierać ministrowie komunistyczni w rządzie walentynskim, mimo, iż za opinią gen. Maja opowiedział się premier Negrin i minister Prieto.

Armia żydowska w Palestynie Żydzi mają wielkie zapasy nielegalnej broni.

London. — Agencja Reutersa komunikuje: Królewska komisja do spraw Palestyny w pracy swojej kierowała się zasadą, że nie może być mowy o połączeniu i asymilacji pomiędzy kulturą żydowską i arabską i że rozdział między nimi, już bardzo znaczny, będzie wzrastał w dalszym ciągu, jeżeli obecny stan rzeczy będzie utrzymywany. Wychodząc z tego założenia, komisja zaleca złozenie obecnego mandatu i przeprowadzenie bezpośrednich rokowań z Arabami i rządem Transjordanii z jednej strony a organizacją sjonistyczną z drugiej. W wyniku tych pertraktacji kraj zostałby podzielony na trzy części: 1) terytorium arabskie, 2) terytorium żydowskie i 3) enklawę, pozostającą pod mandatem angielskim.

Państwo żydowskie musiałoby wypłacać państwu arabskiemu subwencję, którą

rej wysokość została by określona w przyszłości.

Z chwilą, kiedy dwa nowe państwa będą utworzone, otrzymają one prawa państw suwerennych, posiadających własne siły zbrojne. Jednakże obrona morską obu państw powierzona zostałaby marynarce angielskiej.

W ogólnych zarysach projekt komisji przypomina zasady, przyjęte przez Francję w sprawie podziału na dwie części terytorium Syrii.

Interesującym szczegółem w zaleceniach komisji są uwagi, poświęcone sprawie ewentualnej armii żydowskiej. Rozważając kwestię, czy żydzi powinni być uzbrojeni, raport stwierdza, że istnieje słuszna podstawa do przypuszczenia, iż żydzi, podobnie jak Arabowie, posiadają znaczną ilość nielegalnej broni. Raport podkreśla, że według informacji, udzielonych komisji, żydzi mogliby wystawić 10.000 kombatantów wyćwiczonych i uzbrojonych oraz utworzyć rezerwę z 40 tysięcy.

FRANCJA W WALCE ZE ZWYKŁĄ CEN.

Paryż. — Pod przewodnictwem premiera Chautemps odbyło się posiedzenie komitetu międzyministerialnego do zbadania sprawy stosowania dekretu o zwalczaniu nieuzasadnionej zwyczajki cen.

Komitet postanowił utworzyć zamkniętą od ub. wtorku giełdę towarową celem zapobieżenia wszelkiej spekulacji.

AGEPNER METAL
WARSZAWA UL. KRÓLEWSKA 43
TEL. 550-27 535-23 CENTRALA 141-39

BLOKI BLACHY PRETY DRUTY RURY

CYNA • CYNK • OŁÓW • MIEDŹ • ANTYMON
NIKIEL • ALUMINIUM • BISMUT • MANGAN
KADMI • MAGNEZ • KOBAL • RĘC

MOSIADZ • BRONZ • STOPY ŁOŻYSKOWE
STOPY DRAKARSKIE I INNE
MINJA I GLEJTA OLOWIANA
BLACHA CYNKOWA • BLACHA BIAŁA • BLACHA CZARNA • BLACHA POCCYNKOWANA
STARE METALE (WLASNA RAFINERIA)

100 tys. chińskich żołnierzy

GOTOWYCH DO WALKI Z JAPONCZYKAMI.

OSTRE POGOTOWIE JAPONSKIEJ MARYNARKI

Szanghaj. — Walki chińsko-japońskie ustały o godz. 23-ej. Stan oblężenia proklamowano również w Tientsinie. Chiński minister spraw zagr. Wang Czung-Gui przetrwał urlop i powraca samolotem do Nankinu.

Dowództwo japońskiej marynarki wojennej zarządziło, w związku z incydentami w Chinach północnych ostre pogotowie marynarki wojennej. O godz. 23-ej japońskie władze wojskowe oświadczyły, iż w Chinach północnych panuje kompletny spokój. Z Tientsinu wysłano do Feng-Tai 20 samochodów ciężarowych z żołnierzami.

Rokowania prowadzone w Pekinie w sprawie uregulowania konfliktu zakończyły się około północy bez rezultatu. Należy każdej chwili spodziewać się wznowienia działań wojennych. Obie strony są całkowicie gotowe do walki.

Tokio. — Min. wojny poleciło dowódcę dywizji stacjonowanych na zachód od Kłota aby aż do chwili wyjaśnienia sytuacji w Chinach północnych, wstrzymali wszelkie urlopy, względnie przeniesienia do rezerwy.

NADZIEJA.

Tokio. — Min. spraw zagr. oświadcza, że istnieje jeszcze nadzieja na uregulowanie konfliktu w Chinach północnych w sposób przyjazny. Trzy flotylle japońskie na rzece Yang-Tse gotowe są do wyruszenia w kierunku północnym. Komunikacja kolejowa Pekin — Mukden jest przerwana.

Min. wojny składa odpowiedzialność za

incydenty i skutki na władze chińskie, dodając, że jeśli władze te nie zgodzą się na polubowne załatwienie konfliktu, to armia japońska będzie zmuszona przejść do czynu.

CHINSKIE PROTESTY.

Nankin. — Chińskie min. spraw zagr. złożyło na ręce ambasadora japońskiego w Nankinie protest przeciwko „prowokacyjnym działaniom wojsk japońskich w Chinach północnych”.

Polityczne koła chińskie składają odpowiedzialność za konflikt na wojskowej czynności japońskiej, dodając, że ostatnie wydarzenia zmniejszają nadzieję na poprawę stosunków chińsko-japońskich, które w zyczenie wyrażił nowy premier japoński książe Konoye.

Chińska twierdzi, że japońskie dowództwo wojskowe w Chinach północnych wysuwa szereg niezrozumiałych żądań. Obserwatorzy zagraniczni oceniają sytuację jako b. poważną. Zdaniem tych koł, rząd nankijski ze względu na chińską opinię publiczną nie będzie mógł poczynić dalszych ustępstw w Chinach północnych.

STARCIE Z CHINSKIMI MILICJANTAMI.

TAMI.

Pekin. — Na skutek nieporozumienia wynikło starcie pomiędzy 5-ma milicjantami chińskimi a wojskami japońskimi. Milicjanci mieli zastąpić garnizon chiński w m. Wang-Ping. Jedem milicjant jest zabity, 4-ch odniosło rany. O godz. 8-ej przywrócono spokój.

SZANGHAJ. — Agencja chińska Central News donosi z otoczenia kierowników polityki chińskiej, przebywających na urlopie w udrożeniu Kuling, iż rząd chiński całkowicie podziela stanowisko, zajęte przez władze lokalne w Chinach północnych w związku z incydentem w Lukusiao. Marszałek Ciang-Kai-Szek odbył dłuższą rozmowę z min. spraw zagr. Spodziewają się, że incydent zostanie zlokalizowany.

ZMIANY W ZAGRANICZNEJ SŁUŻBIE GPU.

Wiedeń. — Szef GPU Jezow przeprowadził obecnie całkowitą reorganizację służby zagranicznej GPU.

Wedle doniesień z Moskwy, wyjechało w dniach ostatnich 500 najzdolniejszych agentów GPU za granicę, udając się na swe placówki kolejną, sa molotami i na okrętach. Szefem zagranicznej służby GPU zamianowany został zaufany Stalina Subotin. Placówki GPU mieścić się będą: w Pradze, która to placówka działać będzie równocześnie na terenie Polski, Austrii i Włoch, a dalszemi centralami będą Sztokholm i Amsterdam. Głównym zadaniem GPU za granicą będzie tropienie trockistów, tudzież kontrola poselstw sowieckich.

TAKSÓWKI W MOSKWIE.

Moskwa. — Jak donosi „Prawda” ogólna liczba taksówek w Moskwie, w miesiące prawie 4-milionowy, wynosi 540 sztuk z czego 300 znajduje się stale w garażach.

KRWAWA WALKA O PLANTACJE TYTONIU W CHORWACJI.

Białogród. — Urzędowo donoszą, że do wsi Slunj w Chorwacji zjechała komisja urzędu skarbowego, która przy pomocy żandarmerii miała skonfiskować plantacje tytoniu, założone nielegalnie przez chłopów. Tymczasem chłopcy zorganizowali obronę i strzelali do żandarmerii zabijając jednego.

Zandarmeria dała również ognia i w wyniku dłuższego ostrzeliwania się było 3-ch ciężko i 2-ch leż rannych po stronie urzędowej oraz jeden zabity i 2-ch leż rannych po stronie ludności.

„PIERWSZY ROK TRIUMFU”.

Wiedeń. — 18 lipca upływa rok od wybuchu wojny domowej w Hiszpanii. Wedle informacji z Burgos, hiszpański rząd narodowy obchodzić będzie rocznicę tej niezwykle uroczystości. Dzień 18 lipca ogłoszony będzie dniem święta państwowego pod nazwą: „Pierwszy rok triumfu”. Przebieg uroczystości został już we wszy-

zani przez sąd przysięgłych w Berlinie na karę śmierci za morderstwo i zamach na porządek publiczny.

Wyżej wymienieni z których Zimmermann i Schroeter często karani byli pozbawieniem wolności przyczem Schroeter ciężkim więzieniem a Schulz i Zimmermann dokonali już po przestępstwie dwóch napadów bandyckich wzięli udział w październiku 1931 w szczegółowo zorganizowanym podpaleniu lokalu S. A. w Neuukoelln przy ul. Richardstr. 31 w sposób następujący: Schulz jako organizator a Zimmermann i Schroeter przez danie strażników, przyczem gospodarz lokalu Boene został zamordowany a dwie inne osoby ciężko ranne.

Skazanych w tym samym procesie na karę śmierci Helmuta Schweers i Uno Blank kanclerz Hitler ulaskawił, zamieniając im karę śmierci na 10 lat ciężkiego więzienia. Ostatni dwaj w czasie popełniania przestępstwa byli jeszcze młodzi i cieszyli się dobrą opinią.

Hołdy Stalinowi

składają dyktando sowieccy.

Moskwa. — Dyskusja na posiedzeniu C. I. K. u nad referatem Jakowlewa o ordynacji wyborczej była utrzymana w zakreślonych ramach, t. zn. poszczególne mówcy zaczynając i kończąc swe przemówienia wyrazami hołdu pod adresem Stalina, zgodnie chwalił ordynację wyborczą, potępiając przy tej okazji prawa wyborcze w całym świecie, a głównie w Niemczech. Słubowali oni przy tym, iż „będą gorliwie wyszukiwać „wrogów ludu” i tępić ich niemiłosiernie”. Po tych częściach przemówień nastąpiła krytyka lokalnych organów sowieckich i partyjnych.

Prokurator Wyszyński położył nacisk w swoim przemówieniu na „konieczność wzmożenia walki z „wrogami ludu” zaznaczając, że przejście do nowych form „demokracji sowieckiej” pozwoli na rozszerzenie ram tej walki.

Nie brak było również ataków na duchowieństwo. Duchowni „poszczególnych wyznań, jak twierdzili mówcy, „usiłują wykorzystywać kampanię wyborczą dla swoich celów i rozwijają agitację antysowiecką”.

Z dyskusji można wnosić, że prowadzona obecnie walka z t. zw. „wrogiem ludu” w okresie kampanii wyborczej wzmoże się jeszcze bardziej. Walka ta prowadzona jest w kierunku usuwania z aparatu administracyjnego i partyjnego starych, niepewnych elementów komunistycznych i zastępowania ich młodymi siłami partyjnymi, wychowanymi w duchu wierności obecnemu reżimowi.

DEFICYT BUDŻETOWY STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton. — Dnia 30 czerwca br. zakończony został w Stanach Zjednoczonych rok budżetowy 1936-37. — Zamknięty on został deficytem w wysokości 2.811 milj. dolarów.

Zadłużenie państwowe Stanów Zjednoczonych osiągnęło na dzień 30 czerwca b.r. rekordową kwotę 36.425 milj. dolarów, wobec 33.779 milj. dolarów przed rokiem.

Zaznaczyć należy, że zapas złota USA wynosi 12.318 milj. dolarów, przyczem w ciągu roku wzrósł o 2300 milj. dolarów.

Nankin. — Agencja Reutersa donosi: oddały chińskie zatrzymały w okolicy pasma górskiego Marco Polo, japoński pociąg, wiozący transport wojska.

stkich szczegółach opracowany. Urządności urzędzone będą wedle wzoru masowych manifestacji, odbywanych w takich okazjach zarówno w Niemczech, jak i we Włoszech.

Pozatem we wszystkich miastach hiszpańskich, posiadających areny, zorganizowane zostaną walki byków, w których wezmą udział słynni toreadorzy.

STRAJK W FABRYCE JEDWABIU W LYONIE.

Paryż. — W Lyonie nie zakończyły się jeszcze zakrawające na anarchię zatargi strajkowe załogi fabryki jedwabiu i tekstyliów Gillet.

Strajk trwa od przeszło 50 dni bez przerwy. Liczba strajkujących w tej tak ważnej dla życia i handlu dziedzinie, uniemożliwiającej całkowicie, wynosi przeszło 1.500. Właściciele chcieli już kilka razy dostać się do składów, by wykonać zamówienia z posiadanych już zapasów, lecz daremnie. — Przeszło dwustu strajkujących zgromadziło się przed fabryką i nie dopuściło właścicieli z samochodami ciężarowymi do fabryki i składów.

37 WYPADKÓW ŚMIERTELNEGO PORAZENIA SŁONECZNEGO.

Nowy Jork. — Wzmagała się fala upałów, jakie nawiedziły wschodnie obszary Stanów Zjedn., poważnie utrudnia bieg normalnego życia.

Zanotowano już 37 śmiertelnych wypadków porażenia słonecznego.

Temperatura w Nowym Jorku dochodzi do 40 st. w cieniu. Tysiące osób spędza noce w parkach publicznych.

KS. KARD. HLOND WYJECHAŁ DO FRANCJI.

Poznań. — Prymas Polski Ks. kardynał A. Hlond wyjechał w towarzystwie swego kapłana ks. dr. Filipiaka do Francji, celem przeprowadzenia 4-tygodniowej kuracji w Bagnolles de Lurue.

INTERWENCJA W WATYKANIE W SPRAWIE METROPOLITY KRAKOWSKIEGO.

Warszawa. — W związku z zatargiem między metropolitą Sapiehą a rządem polskim, charge d'affaires przy Watykanie dostał polecenie dokonania demarche.

Minister spraw zagr. Józef Beck przyjął w tej sprawie nuncjusza apostolskiego mgr. Cortesi.

Kongres fachowej inteligencji w sprawie paragrafu aryjskiego.

Warszawa. — Z inicjatywy zarządów organizacji zawodów wyzwolonych powstał projekt zwołania kongresu poświęconego kwestii żydowskiej. W połowie b. m. powołany ma być do życia komitet organizacyjny, który zajmie się urządzeniem kongresu organizacji zawodów wyzwolonych, jak: lekarzy, inżynierów, adwokatów, weterynarzy, aptekarzy, leśników, rolników i t. d.

Jedynym tematem o b r a d ma być kwestia ujednolicenia zmian w statutach organizacji z t. zw. fachowej inteligencji przez wprowadzenie paragrafu aryjskiego. Kongres ten odbędzie się jesienią r. b.

1000 MARTWYCH STOWARZYSZEN ZNIKNIĘ Z NASZEGO ŻYCIA.

Warszawa. — Władze administracyjne skreślały obecnie z rejestrów stowarzyszeń rozmaite organizacje, nie wykazujące żadnej działalności.

W Warszawie skreślono ostatnio 30 tego rodzaju stowarzyszeń.

W jednym tylko woj. krakowskim zlikwidowano i zakwalifikowano do likwidacji blisko 100 stowarzyszeń.

Zydz! ciężko pobili

porucznika rezerwy w Sosnowcu.

Sosnowiec. — W czwartek o godz. 11.30 przed południem trzech żydów napadło na Piotra Dymarskiego, którego dotkliwie pobili. Piotr Dymarski ma lat 32, jest porucznikiem rezerwy, byłym urzędnikiem Ubezpieczalni Społecznej w Olkusz, a zamieszkuje w Sosnowcu na Pogoni, Będzińska 28.

Dymarski pokluty został nożycami fryzjerskimi oraz zraniony brzytwą. Stan jego jest niebezpieczny. Znajduje się w szpitalu powiatowym w Będzinie. Do chorego nie dopuszcza się nawet matki. Jak się obecnie okazuje, Dymarski stał się ofiarą nieporozumienia.

Pomocnik fryzjerski, żyd zatrudniony w fryzjerni Icka Herszfelda w Sosnowcu na Pogoni, ulica Będzińska 8, mając na ulicy zatarg z jakimś nieznanym człowiekiem, został uderzony przez niego w twarz. Pomocnik pobiegł do fryzjerni po pomoc, a tymczasem nieznanemu się ulotnił. Sprawdzani przez żyda obrońcy, przypuszczając, iż przypadkowo przechodzący Dymarski uderzył ich współwznanawcę, rzucili się na niego i pokluli go nożycami oraz pocięli brzytwą. Zażądali temu przysięgłało się kilkunastu świadków, robotników zatrudnionych przy brukowaniu jezdni ul. Będzińskiej. Robotnicy pośpieszyli napadniętemu z pomocą.

Na wiadomość o zajściu grupy ludzi zebrali się w godzinach wieczornych na ulicach: Orlej, Będzińskiej i Rybnej i poczęli wybijać szyby w mieszkaniach i sklepach żydowskich. Dzięki szybkiej interwencji władz policyjnych, zdołano wybić tylko kilka szyb. Sprawców ujęto.

Podobne demonstracje miały miejsce również w Konstancynie, gdzie zdemolowano sklep Abrama Arona Merina przy ul. Perla i sklep Rubinichta przy ul. Kamiennej. Policja i tutaj demonstrantów rozproszyła, zaprowadzając porządek.

Policja przytrzymała 14-tu narodowców.

ŻYD Z ODEZWAMI KOMUNISTYCZNYMI.

Warszawa. — Wywiadowcy policji śledczej zatrzymali w Parku Traugutta 23-letniego Jankla Rozenberga, kamaznika nigdzie nie meldowanego,

który spacerując po parku, porzucił niby przez nieuwagę paczkę odezw komunistycznych, najprawdopodobniej chcąc w ten sposób ułatwić sobie kolportaż. Oczywiście Jankiel siedzi!

Żydowska „komisja” w drodze do Polski.

Warszawa. — Prasa żydowska donosi, że wkrótce przyjeżdża z Nowego Jorku jakaś specjalna komisja żydowska, która ma zbadać położenie żydów w Polsce. Chcemy wierzyć, że rząd nie wpuści do Polski tej „komisji”, bowiem niedopuszczalnym jest, ażeby Polska była terenem dochodzeń czy badań, prowadzonych przez czynniki międzynarodowe, niejednokrotnie wrogie Polsce. Polska jako państwo w pełni niezawisłe, nie może zgodzić się na prowadzenie na jej terenie jakiegos „śledztwa” przez żydów zagranicznych.

Z CHASKIELEWICZA ZNOW CHCA ZROBIĆ WARIATA.

Warszawa. — Obrótcy Judy Chaskielewicz, skazanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie na śmierć przez powieszenie za zabójstwo śp. wachmistrza Bujała w Mińsku Mazowieckim, opracowali obszerną skargę apelacyjną, która wniesiona będzie do sądu.

Apelacja obrony opiera się przeważnie na orzeczeniu biegłych - psychiatrów.

Niezwyczajne zajście w kawiarni w Sopotach.

Gdańsk. — W jednej z kawiarni sopockich doszło onegdaj do charakterystycznego incydentu. Przy jednym ze stolików siedziały dwie rodziny żydowskie: Aronsonów i Czarnogórskich. W pewnej chwili od stolika sąsiedniego, przy którym siedziało 6-10 członków partii narodowo - socjalistycznej, podszedł jeden z mężczyzn i napluł do kawy jednemu z członków towarzystwa żydowskiego. Wynikła awantura, w ciągu której hitlerowcy dotkliwie pobili żydów.

Wspomniane rodziny żydowskie na znak protestu przeniosły się z Sopot na teren Orlowa.

KOWERDA WYJEŻDZA ZA GRANICĘ.

Grudziądz. — Zabójca posła sowieckiego Wojkowa, 29-letni Borys Kowderda, który opuścił więzienie po odbyciu 10-letniej kary zamierza osiedlić się zagranicą. Wczoraj wyjechał do Warszawy dla załatwienia koniecznych formalności.

Miejsce swego przyszłego zamieszkania Kowderda utrzymuje narazie w tajemnicy.

Kto zapomniał nabyć los do 39-iej Loterii Państw. ma jeszcze możność uczestnictwa w grze kupując za Zł. 20, ciastkę do klasy II-iej w szczęśliwej Kolekturze

ANTONIEGO EGERA

Częstochowa, Aleja Nr. 14, tel. 14-41.

Ciągnięcie klasy II-iej rozpoczyna się 20 lipca.

Tragiczny dzień lotnictwa lwowskiego

2 śmiertelne wypadki, 1 osoba ciężko ranna.

Lwów. — Trzy tragiczne wypadki samolotowe notuje kronika ubiegłej doby we Lwowie.

Ub. nocy podczas burzy, która przeciągnęła nad Barszczowicami w pow. lwowskim wydarzyła się pierwsza katastrofa samolotowa, która pociągnęła za sobą ofiary życia dwóch lotników. Podobno samolot został ugodzony podczas burzy przez piorun i wpadł w korkociąg. Pilot Dzierżaba i obserw. Fuchs ponieśli śmierć na miejscu.

Wystartowali oni o godz. 11-iej m. 30 w nocy do lotu ćwiczebny. Po kilkunastu minutach mieszkańcy Barszczowicz zobaczyli nagle światła spadającego szybko samolotu na ziemię. Gdy chłopcy przybyli na miejsce, pod szczątkami samolotu znaleźli już tylko zniekształcone zwłoki pilota i towarzysza.

Równocześnie nadchodzi wiadomość ze Złoczowa, że wczoraj o godz. 24-iej sa-

molot ze Lwowa wskutek szalejącej burzy dostał się w korkociąg. Pilot-obszawator Pierchowski, widząc, że katastrofa jest nieunikniona, wyskoczył z samolotu i za pomocą spadochronu wylądował szczęśliwie 4 kilometry za Złoczowem. — Równocześnie drugi pilot, Zdelejo, próbował szukać, mimo burzy, odpowiedniego terenu do lądowania. Niestety, wskutek ciemności i piorunów nie zdołał tego uczynić. W ostatniej chwili wyskoczył również przy pomocy spadochronu i wylądował szczęśliwie obok Białego Kamienia na gałęzi drzewa. — Kilkadziesiąt kroków dalej samolot wrył się w ziemię, ulegając zupełnemu zniszczeniu.

W piątek po południu na lotnisku we Lwowie zderzył się samolot z autem prywatnym. Rzekomo pasażerka samochodu była żona dyr. K., która miała zostać ciężko ranna. Blizszych szczegółów brak.



NOWA KOMETA NA NASZYM NIEBIE.

Poznań. — Astronom szwajcarski prof. Finsler z Zurychu odkrył nową kometa. Odkrycia dokonano w nocy z 3 na 4 lipca. W nocy z 5 na 6 b.m. oberwowano kometa w Poznaniu, potwierdzając odkrycie szwajcarskiego astronoma.

Specjalna komisja badała kryptę

pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

Kraków. — W piątek rano zebrali się w Krakowie komisja, której zadaniem jest zdecydowanie o dalszych losach krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów. W skład komisji tej wchodzi: gen. Wieniawa-Długosowski, poseł Brzek-Osiński, mjr. Kaliciński, prof. Jastrzębowski, prof. Świerczyński, prof. Tomorowicz, woj. Głowiński, konserwator wojewódzki inż. Treter i nac. Wąsowski.

Koło godz. 11-iej m. 30 komisja odbyła wzięcie na miejscu w nowej krypte pod wieżą Srebrnych Dzwonów. Wzięcia ta trwała około 15 minut.

W czasie pobytu na Wawelu komisja udała się również do krypty św. Leonarda, w której spoczywała dawniej trumna Marszałka J. Piłsudskiego.

Z Wawelu udali się członkowie komisji do krakowskiego urzędu wojewódzkiego, gdzie przez czas dłuższy toczyły się obrady. Wyniki tych obrad nie są narażone.

BURZA NAD RYBNIKIEM.

Katowice. — Nad Rybnikiem przeszła gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury i piorunami. Burza wyrządziła szereg szkód. M. in. piorun uderzył w dom Krystyny Podstawowej w Rybniku, rażąc lekko 5-letnią córkę gospodarza. W miejscowej szkole powszechnej nr. 2 piorun zniszczył instalację elektryczną. W szkole znajdowała się wówczas znaczna ilość dzieci z Drużyny Jordanowskich, które na szczęście nie odniosły żadnego szwanku. W wieży strażackiej w Chwałowicach piorun uszkodził gmach i wybił wszystkie szyby. Poza tym wskutek uszkodzeń w przewodach elektrycznych na krótki czas była nieczynna kopalnia „Donnersmark” w Chwałowicach.

Pracownicy „Standard Nobel”

okupują zakłady i biura.

Sosnowiec. — Wczoraj wybuchł strajk okupacyjny pracowników umysłowych i robotników firmy „Standard Nobel” w Sosnowcu przy ul. Naftowej 5.

W całym lokalu biura panuje porządek. Strajkujący komunikują się z miastem jedynie telefonicznie.

Onegdaj zastrajkowali urzędnicy i robotnicy w centrali w Warszawie oraz w oddziałach: w Bydgoszczy, Poznaniu, Kaliszu, Krakowie, Łodzi, Katowicach, oraz 233 robotników i 35 urzędników w likwidowanej rafinerii w Libuszy.

Firmę „Standard Nobel” nabywa „Vacuum oil Company” przy czym w akcie sprzedaży pominięto sprawę odszkodowań z górą 600 pracowników umysłowych i fizycznych, zarówno w centrali warszawskiej, jako też oddziałach prowincjonalnych.

Liczne rzęsy pracowników grozi utrata pracy i nabytych praw.

Ponieważ pertraktacje z dyrekcją „Standard Nobel” o wypłatę ustawowego odszkodowania i odprawy za przeprowadzone lata nie doprowadziły do rezultatu, jak również nie dała wyniku strajk okupacyjny, do którego przystąpiła inspekcja pracy, ogłoszono

Z nowym rokiem szkolnym wprowadzona będzie w szkołach powszechnych i średnich nauka modelarstwa okrętowego i lotniczego. W tym celu do szkół przydzieleni będą specjaliści instruktorzy z Morskiej i Kolonialnej i LOFP.

Obowiązek mundurków szkolnych ułożymy w liceach narówni z gimnazjami. Uczniów i uczennice obowiązująć będą te same przepisy o noszeniu mundurków, co i w gimnazjach.

Kino „Luna“ Początek o g. 3, a w niedzielę o g. 12,30
Dzisiaj i w niedzielę po raz ostatni
Droga do Sławy
Fredric March, Lionel Barrymore, Warner Baxter
Nad program: Fenomenalna kom. muzyczna p. t.
KARIERA PANNY JOANNY
w rolach głównych: **Adolf Menjou**
oraz świetni komicy **Gracie Ritz**.
W niedzielę o 12.30 Poranek z powyż. filmów.

żone z fachowców cywilnych i wojskowych powołowane na każdy rok kalendarzowy przez zarządy organizacyj upoważnionych do nadawania P. O. M. w stosunku do osób zrzeszonych lub niezrzeszonych w danej organizacji, oraz w stosunku do wojskowych zawodowych w miejscowościach, w których nie ma komisji przy formacjach zmotywowanych wojsk. Ponadto zaś w stosunku do wojskowych zawodowych oraz osób niezrzeszonych lub zrzeszonych w organizacjach motorowych w miejscowościach, gdzie nie ma komisji powołanej przez organizację upoważnioną do nadawania P. O. M. — próby przeprowadzają komisje formacji zmotywowanych wojska powołane z rozkazu ministra spraw wojskowych.

Wspaniały program Cyrku Staniewskich

Zniżki dla naszych Szytelników ważne w sobotę i niedzielę.

Mimi rekordowego powodzenia cyrk po postacie nieodwołalnie ostatnie 2 dni w naszym mieście, by zdążyć na czas, na zgóry oznaczoną turę.

Jak już kilkakrotnie nadmieniliśmy, obecny program dzięki kilkunastu wspaniałym atrakcjom cieszy się zaskakującym powodzeniem, widownia codziennie wypełniona jest po brzegi publicznością.

By dać możność wszystkim zobaczenia wspaniałego programu, zamieszczamy kupon ważny w sobotę 10 lipca i w niedzielę 11-go lipca na przedstawienia o 4.30 pop. i 8.30 wiecz. W niedzielę 11 lipca o 8.30 wiecz. ostatnie pożegnalne przedstawienie.

Kupon „Gońca Częstochowskiego“ do Cyrku Staniewskich, ul. Kilińskiego 18. Okazielem niniejszego kuponu przy kupnie biletu normalnego może wprowadzić drugą osobę na identyczne miejsce bezpłatnie. Kupon ważny w sobotę o 4.30 i 8.30 wiecz. oraz w niedzielę o 4.30 pop. i 8.30 wiecz.

(Wyciąć i przedłożyć w kasie cyrku).

— Nocne dyżury aptek:
W nocy z dnia 10 na 11 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 11 na 12 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydrego, III Aleja 50, p. Zagórskiego — ul. Warszawska.

Z Sądu Okręgowego

Zranił policjanta, biorąc go za bandytę.

Sąd Okręgowy rozpatrywał onegdaj sprawę 26-letniego Zygmunta Suszka, mieszkańca ac wsi Wydra (gm. Grabówka), oskarżonego o usiłowanie zabójstwa policjanta. Zając zdarzył się w nocy z 23 na 24 maja r. b. we wsi Szarleja i wynikił skutkiem fatalnego nieporozumienia. Owego wieczora od byłą się bowiem we wsi zabawa taneczna i policja wdzając z doświadczenia, że tego rodzaju zabawy kończą się tam zwykle krwawymi awanturami, wysłała ubranych po cywilnemu funkcjonariuszy, celem pilnowania porządku. I właśnie jeden z tych policjantów, post. Stanisław Łęga, zauważywszy jadącego na rowerze Suszka i sądząc, że jedzie on na zabawę chciał go wylegitymować i odebrać mu posładaną broń. Ponieważ na wezwanie „stój“ Suszek się nie zatrzymał, post. Łęga dogonił go na rowerze. Wówczas Suszek, sądząc że ma do czynienia z bandytą, strzelił do policjanta, raniąc go lekko w bok.

Sąd doszedł do przekonania, że Suszek strzelił w mniemaniu, że działa w obronie koniecznej i oskarżonego uwolnił.

Pasażer wypadł z pociągu?

Trup przy torze kolejowym.

W godzinach przedpołudniowych znaleziono przy torze kolejowym w pobliżu wsi Kopydłów, gm. Naramice, zwłoki mężczyzny.

Na podstawie znalezionych przy nim dokumentów ustalono, że jest to 50-letni Stanisław Jakubczyk mieszkaniec wsi Podzamcze pow. Kępińskiego. Ponad to posiadał Jakubczyk bilet kolejowy Częstochowa — Podzamcze, z czego można wnioskować, że uległ on nieszczęśliwemu wypadkowi.

kowi, wypadając prawdopodobnie z pociągu i ponosząc śmierć.

Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo - lekarska, która niewątpliwie ustali przyczynę wypadku.

— Zwiłki zamordowanego mężczyzny w zbożu. W zbożu na polach wsi Jelonki gm. Rudniki w pow. wielunskim znaleziono zwłoki 39-letniego Piotra Grzebiela mieszkanka tejże wsi.

Z pobieżnych oględzin zwłok wynika, że Grzebiela zamordowany został przez nieustalonych na razie sprawców i następnie w celu zatarcia śladów ukryty w zbożu.

Dochodzenie do celu wykrycia sprawców w toku.

Nie jeździć po chodnikach!

Rowerzysta skazany na 4 tygodnie aresztu. Majer Zomper (Piłsudskiego 17) skazany został przez Starostwo na 4 tygodnie aresztu za jazdę na rowerze po chodniku na ul. św. Kazimierza i najechanie na przechodzącą kobietę.

Wypadek ten i zasłużona kara, jaka spotkała nieostrożnego rowerzystę, powinny być przestrożą dla innych rowerzystów, aby nie lekceważyli sobie przepisów. Jak się bowiem dowiadujemy, Starostwo będzie stosować w takich wypadkach surowe kary.

Nieszczęśliwy upadek rowerzysty

Okoliczności wypadku ustalili dochodzenie.

W ub. piątek w południe na ul. Katedralnej miał miejsce wypadek, który stał się tematem różnych pogłosek i komentarzy.

Oto o godz. 11 m. 50 r. przejeżdżał na rowerze ul. Katedralną 12-letni Stanisław Suszkieiewicz, gdy jeden z przechodniów, 16-letni żydek, jak zeznali świadkowie, pochwylił rower za kierownicę, wyrzucił ją z chłopcą, który spadł na jezdnię i doznał tak poważnego pociśnięcia głowy, że przewieziono go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Dziś stan zdrowia Suszkieiewicza, który uległ wstrząsowi mózgu, jest znacznie lepszy.

Sprawcę wypadku zatrzymano. Dla wyjaśnienia okoliczności, w jakich nastąpił wypadek — prowadzone jest dochodzenie.

— Za pracę do Niemiec. Dnia 5 b.m. w okolicy Węglowic, pow. Częstochowa, przekroczyli granicę do Niemiec, w poszukiwaniu pracy: robotnik Żukowski Jan, Tadeusz Olszewski i Bronisław Krasnowski z Warszawy oraz mieszkańcy Częstochowy: Stanisław Cholewka, Józef Wysocki i Marcin Suszek. Nie znalazłszy w Niemczech roboty, powrócili przez zieloną granicę w okolicy Gliwina, gdzie przytrzymała ich straż graniczna.

— Nieostrożna rowerzystka. 25-letnia Helena Kwapińska, spadła z roweru i uderzyła głową o parkan, doznając lekkich obrażeń ciała.

— Odebrano mu skradzioną ławkę. Policja odebrała od Jakiewicza (ul. Sosnowa nr. 6) ławkę, skradzioną z cementarza na Kulach.

Motoryzacja w tempie amerykańskim

6.000 wozów dziennie.

Zakłady Forda wytwarzają rocznie półtora miliona aut. Ford, niezadowolony jeszcze z tak daleko posuniętej produkcji, przeprowadził obecnie cały szereg zmian i powiększył w swoich olbrzymich fabrykach w Detroit, tak, aby w przyszłości móc tę pierwszą cyfrę wytwórczości rocznej podwoić. Już w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy roku bieżącego produkcja wozów w Detroitkich fabrykach Forda tak wzrosła, iż wynosi ona obecnie 6.000 aut dziennie!

Jak olbrzymie są możliwości fabryk Forda, trudno sobie w Europie zdać z tego sprawę. Wystarczy np. podkreślić fakt, iż zakłady te konsumują rocznie trzy razy tyle wody, co trzy wielkie miasta: Waszyngton, Detroit, Cincinnati. — Tabor kolejowy (własny) złożony z 19 lokomotyw i 1.400 wagonów oraz flota, złożona z 30-tu okrętów, obsługują zakłady Forda w zakresie transportu surowców, fabrykatów. W ciągu kilku ostatnich lat połowa maszyn i obrabiarek została zastąpiona przez nowe modele, co pociągnęło za sobą wydatki w sumie 217 milionów dolarów.

Zakłady w Detroit posiadają własne koksownie, własne baterie kompresorów, własne gazownie, własne tartaki, huty szklane. Jest to gigantyczny konglomerat fabryk, który nie ma równego sobie nawet w Ameryce.

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni pobytu!

CYRK Staniewskich
przy ul. Kilińskiego 18.
Wspaniały program, który jest jedynym tematem rozmów całej Częstochowy
20 rewelacyjnych atrakcji!
W sobotę i w niedzielę po 2 przedstawienia, o g. 4.30 p. p. i 8.30 wiecz.
Ostatnia okazja zobaczenia programu, który olśni wszystkich.

OSTATNIE WIADOMOSCI

„ZAWISZA CZARNY“ W RYDZE.

Ryga, 10.7. — Do portu ryńskiego zawiał polski szkuner szkolny „Zawisza Czarny“, mający na swym pokładzie 60 uczniów - harcerzy pod komendą generała Mariusza Zaruskiego.

POSZUKIWANIA MISS EARTHART.

Honolulu, 10.7. — Dalsze poszukiwania zaginionej lotniczki Amelii Earhart trwają jakółkolwiek z małą już nadzieją na jej uratowanie. W poszukiwaniach bierze udział lotnikowiec, mający na swym pokładzie 52 samoloty. Wśród lotników utrzymuje się pogląd, że samolot Amelii Earhart utrzymuje się jeszcze na wodach Pacyfiku.

Wybuch składu amunicji

5 zabitych, 30 rannych.

Helsinki, — W piątek o godz. 11-ej przed południem wydarzyła się w laboratorium wojskowym na wyspie w porcie helsińskiego gwałtowna eksplozja. Z budynku laboratorium buchnęły ogromne płomienie na wysokość wieży kościelnej. Do godz. 13-ej rozlegały się dalsze eksplozje.

Gaszenie pożaru było zrazu niemożliwe z powodu ustawicznych eksplozji. Natychmiast zaalarmowana artyleria musiała się ograniczyć jedynie do ratowania licznych ofiar.

Wydania nadzwyczajne obliczają liczbę ofiar na 5 zabitych i 30 rannych. — Łódzie motorowe przewożyły wciąż rannych na brzeg.

Około godz. 13-ej zmniejszyła się chmura dymu nad wyspą. Istnieje nadzieja, że poza budynkiem laboratoryjnym i 2-ma szpami składowymi, które pożar zniszczył, dalsze wielkie składy materiałów wojennych pozostały nienaruszone.

Przygoda Bluma

Kulka czy odłamek tytku?

Parzę, 10.7. — Hwas donosi, że wczoraj około godz. 13, gdy wicepremier Blum wysiadł z samochodu, udając się na śniadanie, rzucono w jego stronę kulę szklaną, owiniętą w papier, na którym napisane były słowa: „Niech żyje La Rocque!“ Policja prowadzi dochodzenie.

Parzę, 10.7. — Nic nieznaczące wydarzenie stało się przyczyną pogłosek o zamachu na życie b. premiera Leona Bluma. Rzecz przedstawiała się w sposób następujący: Wi-

O chińskim murze coś niecoś

Chiński mur, jak wiadomo symbol wszelkiego zacofania, niezrozumienia i nieświadomości. Wśród wielu takich „murów“, które pozostały u nas jeszcze z czasów zaborczych, przetrwał dotąd prawie niekiedyłki mur przeszłości, że to co produkują nas przemysł jest mniej warte od produktów zagranicznych. Z wielu przykładów, które przeczą temu absurdalnemu poglądowi, warto przytoczyć jeden zwłaszcza. Oto żaden fabryce zagranicznej nie powiodło się podjąć trwałej i wydajnej produkcji przy wytwarzaniu delikatnej przedziwności z włókien morwo-tych. Dopiero u nas w Polsce udało się bezproblemowo zastosować ten najdelikatniejszy surowiec, a to do wyrobu subtelnych zwłok do palerów Morwan Stanisława Wolskiego. Dzięki zastosowaniu surowca morwowego przelicznie w jakości nasze polskie zwłoki Morwan wszystkie obo wyroby, zdobywając niktąko krajowe, ale nawet najdalej rynki zagraniczne.

Kronika sportowa

Z Częst. Tow. Cyklistów.

W niedzielę, dnia 11 b.m., C. T. C. organizuje wycieczkę kolarską do Dankowa. — Zbiórka uczestników o godz. 5-ej m. 45 ul. Najów. Maryl Panny 24.

Mecz „Turyści I“ — „Błękitni I“.

W niedzielę, 11 b.m. o godz. 17.30 na boisku miejskim na Zawodzie odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy K.S. „Turyści I“ a K.K.S. „Błękitni I“ z Aniolowa.

Z Kł. Sport. przy fabr. „Całochowianka“.

Ruchliwa nadzwyczajnie sekcja kolarska Klubu Sportowego przy fabr. „La Czechochowiec“ urządziła ubiegłej niedzieli kolarską wycieczkę do Romanowa. W wycieczce wezięli także udział inni członkowie klubu oraz rodziny członków, dla których specjalnie na ten cel wynajęto kilka dużych wozów. Przy dwiżkach zaoprowizowanej orkiestry wśród szpalu kolarzy przedziwiała wycieczka przez dzielnicę Ost. Groza oraz Kamienicy Polskiej i Romanowa,

cepremier Blum udał się na śniadanie do swych przyjaciół. Gdy wicepremier wysiadł z okna pobliskiego domu spadł na śnieżenie samochodu mały odłamek gzymsu, zrzucony przez bawiące się dzieci. W razie nie było nikogo. Jest rzeczą mało prawdopodobną, aby odłamek gzymsu, zrzucony przez postłwie dzieci, mógł zranic poważnie wicepremiera gdyby znajdował się on w aucie.

WYBUCH WULKANU.

Rabao, 10.7. — Na Nowej Gwinei w pobliżu miasta Rabao nastąpił gwałtowny wybuch wulkanu. 500 osób poniosło śmierć. Zniszczone w okolicznych wioskach życie ogromne.

SPRAWA LISTU KS. ARCYBISKUPA SAPIEHI DO P. PREZYDENTA R. P.

Warszawa, 10.7. — P. A. T. komunikuje:

W związku z faktem, że treść ostatniego listu ks. arcybiskupa Sapiehy nie daje podstaw do zmiany stanowiska rządu R. P. w sprawie incydentu krakowskiego, charge d'affaires R. P. przy Stolicy Apostolskiej otrzymał polecenie dokonania nowej demarche w sekretariacie stanu.

P. minister spraw zagranicznych przyjął również w tej sprawie dn. 9 b. m. nuncjusza apostolskiego w Warszawie, msgr. Cortesi.

ORGANISTA POSTRZELONY PRZEZ DOZORCĘ NOCNEGO.

Warszawa, 10.7. — W Kazimierzu Polskim (koło Modlina) dozorca nocny Jakób Trojanowski zauważył przed domem swoich jakiegoś mężczyznę, który ukrył się pod ścianą. Podejrzewając, że zakrada się złodziej, Trojanowski wystrzelił z rewolweru w kierunku nieznajomego, który z krzykiem: „Jezus, Maria!“ runął na ziemię. Wkrótce okazało się, że rzekomy złodziej jest 38-letni Bronisław Jackowicz, organista ze wsi Leoncin, pow. sochaczewskiego, który, chroniąc się przed deszczem, stanął przed domem Trojanowskiego. Jackowicza przewieziono do szpitala w Nowym Dworze.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Lwów, 10.7. — W drodze z Truskawca do Stebnika samochód wpadł na ślup przydrożny. Auto rozbite, kierowca ciężko ranny, a z jadących samochodem cerek komendanta policji Stausza jedna poniosła śmierć na miejscu, a drugą ciężko ranną odwieziono do Drohobycza.

ZAKŁADY ORAFICZNE

F. D. Włkossowskiego
w Częstochowie, Aleja 32, tel. 22-48
przyjmuje wszelkie roboty druckarskie.

budząc swą liczbą zrozumiałą sensację. W lesie romanowskim zaimportowano białek oraz zabawę wraz z tańcami, bawiając się ochotko do późnych godzin popołudniowych. Znaczący należy, iż dzięki staraniom i przy pomocy zarządu klubu w osobach: pp. Droulersa gen. dyr. i prezesa klubu, p. dyr. Sobiecha i Kaliniewicza wiceprezesów klubu oraz gospodarzy klubu pp. Widery i Bielobradka, którzy w miarę silności i możliwości klubu z wydatną pomocą, rozwój klubu czyni wybitne postępy.

Jak nam donoszą, sekcja kolarska tegoż klubu, zamierza w okresie urlopow robotniczych, przypadających w drugiej połowie miesiąca, lipca odbyć 600 kilometrową wycieczkę turystyczną na trasie Częstochowa — Katowice — Bielsko — Wisła — Istebna — Raycza — Żywiec — Wadowice — Kraków — Ojców — Kielce — Częstochowa.

Kłeska posuchy w Zaleszczykach

Jedynie winnice wspaniale obrodziły. Niepamiętna od kilkunastu lat posucha dotknęła boleśnie pow. zaleszczycki. Maj i czerwiec minęły bez najmniejszych opadów, przy czym suche wiatry wschodnie przy bardzo wysokiej temperaturze przyczyniły się wydatnie do zwiększenia kłeski.

Najbardziej uciierały zasiewy zbóż jarych, których zbiory wyniosła zaledwie 30 proc. normalnych. Również zbiory siana, koniczyny i zbóż ozimych przedstawiają się smutno.

Natomiast wspaniale obrodziły winnice i w bież. roku nie będzie można narzekać na brak tanich i dobrych krajowych winogron.

AKUSZERKA
H. Gassz a długoletnia praktyka Kliniki Poznańskiej przyjmuje zamówienia prywatnie i Ubezpieczalni Społecznej. Niezależnie od kosztów. Ubezpieczalni Społecznej ul. Dąbrowskiej nr. 30.

NADESZYŁ
świeże resztki na suknie oraz płótna, bluzki, podczochy, skarpetki oraz bielizna damska w firmie chrześcijańskiej. — Aleja nr. 71, lewa oficyna, parter. 1604

SKLEP
spożywczy pod Jasną Górą i mieszkaniowy dwa pokoje z kuchnią — do sprzedania. Wiadomość: ul. św. Barbary nr. 7, pokój nr. 9, w godz. od 16-ej — 19-ej. 1796

TRZY POKOJE
z kuchnią, z wygodami, pokój z kuchnią, pościół umebłowany lub nie, ul. Jasnogórska nr. 59 m. 6.

SPRZEDAM
hub wydrzewiający dom z ogrodem i 1 pół morga w. m. zadrzewiony. Wiadomość: ul. Wroczyńska nr. 33/35. 2331

CHRZĘŚCIANSKA
praceznia foretek „MALGORZATA” została przeniesiona na ul. Narutowicza nr. 38 na Aleję Wolności nr. 33.

MIESZKANIE
3-pokojowe z wygodami w nowym domu do wynajęcia, ul. Ślaska nr. 25.

POTRZEBNA
służąca do gotowania ul. św. Barbary nr. 34 restauracja. 2335

DO ZAKŁADU
restoracyjnego przyjmie wspólnika z współpracą i odpowiedzialnością. Ołtarz do Sklepu „Gońca” pod „Przyścisłość”. 2340

W ŁADNIE
urządzenie nowej dwudziennic woli przy ul. Pułaskiego, róg Kopernika, do wynajęcia trzy pokoje z kuchnią, z wygodami, 1 piętro. Wiadomość na miejscu. 2345

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, z wygodami, Dąbrowskiego nr. 9 — do zozara.

MEBLE
najkorzystniejsze źródło tylko w firmie **ADAM GLIŃSKI** Aleja 12 — 50 lat egz. i zaufania! 2147

DWIE ABSOLUTNIE
Seminarium Ochrony i pielęgnacji sieroty — typie i sieroty, Ołtarz Radomski, Kościuszki 7 Sopkowska. 1811

DO SPRZEDANIA
2 sypialnie: mahoniowa i orzechowa w stolarz J. R. Święty i S-ka — ul. Narutowicza nr. 23.

SPRZEDAM
sklep spożywczy w obrotu Jasek Górn. Punkty dobre, powód wyjazd, ul. 3-go Maja nr. 12 — Kowacki. 2356

SPRZEDAM
mleczarnię dobrze prosperującą, Jasnogórska nr. 33/35. 1816

SPRZEDAM
budkę z dewocjonalami — zaraz, Wiadom. ul. 7-miu Kamień 7 m. 7.

SPRZEDAM
okazyjnie dom nowy — dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, sieni, dwie sypialnie, w tym 1/4 morgi ogrodu owocowego — 800 zł. Warszawa 136 Płazczyk. 2333

SPRZEDAM
dom, składający się z 6 ubikacji w Ostrowach, blisko stacji, nr. 52-a. Wiadomość na miejscu.

PLACE
i domki ładne bardzo tanio sprzedam. Lisek, Wroczyńska 76/78, sklep. 1818

SZ. KLIENTELE
zawiadamiam, iż pralnia „Refina” została przeniesiona na ulicę Orzechowską. Ceny zmniejszone. 2363

ZWIĄZEK PAŃ DOMU
zawiadamy, że wyjazd obiadu od godz. 13-ej — 15-ej i pół przez m. l. piec i sierpień. Kuchnie mogą być na zamówienie, ul. Kilińskiego 13, parter. 2339

TANIO
do sprzedania w śródmieściu sklep spożywczy. Wiadomość: Kilińskiego 10, J. Dąbrowska

SPRZEDAWCY
domokrątni, — zarobek dobry. Zgłoszenia: Zarząd Wieluńska 8, Szymański

POŃCZOCHY
skarpetki, skarpetki, damskie, męskie, dziecięce, znane „NEGRITA” w wielkim wyborze poleca

Kazimierz Świerzy
II-ga ALEJA 32 obok Banku Polskiego. Ceny najniższe.

PLACE
do sprzedania. Wiadom. W. Bzowska, Okólna 46.

PANIENKA
przyjeżdżająca do egzaminu, specjalność: lachina, francuski. Ołtarz Sklepu „Gońca” pod „Korepetycje”. 1819

Zioła
lecznicze na wszelkie choroby. Jasnogórska 38 Jasnawidz. 1133

POSZUKIWANI
szwaby (ozynie) — przyby masowy, wysoki za robok. Zgłoszenia Sklepu „Gońca” pod „Domokrątni”. 2357

PRZEDSTAWICIEL
rejonowy — gotówka 150 zł. Zarobek 200 zł. Zgłoszenia: Szymański, Wieluńska 8. 2349

PRZYJME
na mieszkanie panią lub panią, pokój duży i stonczony. Cena niską. ul. Narutowicza nr. 31, Ciszewska. 2370

RADIO
prawie nowe, tanio, okazjnie do sprzedania. Bursz, ul. Dąbrowskiego nr. 47. 1808

REZERWUAR
kupię w dobrym stanie o pojemności od 1.500 litrów. Zgłoszenia: Radomski, ul. Reymonta nr. 2, Grzesiakowski. 2360

SKLEP
z mieszkaniem do wynajęcia. Aleja Kościuski nr. 16. Wiadomość: ul. 7-miu Kamień 21.

POWÓZ
do sprzedania. Zawodzie ul. Mirowska 67. 2366

SKLEP
rzeźniczy, nadający się na każdy interes — do sprzedania, ul. Mirowska nr. 10/12. 2361

SPRZEDAM
dom z ogrodem obok koszar Zawady. Wodzie kiego nr. 85. 2368

SPRZEDAM
dom nowy 4 ubikacje, w tym lokal na sklep — Zaczęcie, Artyleryjska 12

BEZROBOTNI (NE)
energiczni (ne) znajdą pracę, zarobek. Rynek Wieluński nr. 47. Informacje — sklep. 2358

CZESTOCHOWA
przy firmie żydowskiej do sprzedania 3 morgi dobrej ziemi z planem parcelacyjnym. Wiadomość: Wagner, miasto Ruda Pabianicka, pow. Łódzki, ul. Piłsudskiego nr. 128, róg Jakuba. 1813

DŁA P. P. PIEKARZY
polecam zrufta, lufia, świeczniki, kłapy, szybki nowego modelu. Czestochowa, ul. Nadzeczna nr. 13, M. Miłowski.

DO SPRZEDANIA
gospodarstwo 16 morgów ziemi pascznej. Brzeziny — Kolonia, gm. Wrozsowa, Morzyk Paweł.

DOM
nowy, plac sprzedam tanio, ul. Sabinowska 12 Zaczęcie. 1830

Piegi
usuwa krem „Orlando”

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia, ul. Chłopińskiego nr. 51. Wiadomości u gospodarza.

DO SPRZEDANIA
7 i pół morgi ziemi i budynki w Grabówce. Właściciel: Kowadza Dolna, sklep Handel Wini Wódek. 2344

DO SPRZEDANIA
okazyjnie otomana z szafkami i półkami mahoniowymi, biurko mahoniowe, 4 krzesła i rogi jeniec. Kilińskiego 11 m. 7, II piętro. 1833

DO WYNAJĘCIA
sklep z mieszkaniem lub bez, nadający się na każdy interes, św. Rocha 35

DO WYNAJĘCIA
sklep, nadający się na filię rzemieślniczą lub spożywczy wraz z mieszkaniem obok klasztoru. Wiadomość: ul. Kordeckiego nr. 9.

DWIE ZAMOŻNE
przyjeżdżające panny poznają panów na posadach, najchętniej rządowych, w celu matrymonialnym. Ołtarz do Sklepu „Gońca” pod „Szczęście”. 750

Z POWNODU
wyjazd sprzedam budkę spożywczo owocową, Wiadom. w „Renomie”

DOM
drewniany do rozebrania, nowy, sprzedam. — Wiadomość: Zaczęcie, ul. Wieniawskiego nr. 23.

1/4 CZĘŚĆ DOMU
z wszelkimi wygodami, zaraz do sprzedania. — Wiadomość: III-cia Aleja nr. 71 m. 5. 1837

DO WYNAJĘCIA
parobkowe lokale na mieszkanie prywatne, biuro, stowarzyszenia — parter i 7-miu front, ul. Kilińskiego nr. 13. Oglądanie można od godz. 15-ej do 16-ej. 1851

Karaluchy
płaskie i wszelkie inne robactwo — radykalnie i t. p. prosek **Morant**

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią słoneczny, z wygodami. Chłopińskiego nr. 231. 1845

OKAZYJNIE
do sprzedania: 2 fotele, stoliki i tyranol. Dąbrowskiego nr. 22 m. 2. Codziennie od godz. 10 do 15-ej. 1847

POKÓJ
pojedynczy z piecem kuchennym ul. Dąbrowskiego nr. 21. 1846

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

MASZYNE
Singer, ręczna, nowa sprzedam, 55 zł. Narutowicza 15, gospodarz.

DO SPRZEDANIA
dom nowy, z ogrodem, tanio, byle zaraz. Zawodzie, ul. Wspólna nr. 27, blisko Ryńka. 2362

5-POKOJOWE
mieszkanie zaraz do wynajęcia — Aleja nr. 62, dozorca. 0829

MAGIEL
w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: ul. Mokra nr. 4, Kula.

POKÓJ
umebłowany z wygodami — ul. Racławicka nr. 22 m. 3. 2347

Odciski
zgrubienia skóry usuwa bezprowinnie płyn **Radio**

AKUSZERKA
Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych. III Aleja nr. 49. Przyjmuję zamówienia, udziela porad. — Dla niezamożnych usteptwa. 750

WYJAZDU
sprzedam budkę spożywczo owocową, Wiadom. w „Renomie”

DOM
drewniany do rozebrania, nowy, sprzedam. — Wiadomość: Zaczęcie, ul. Wieniawskiego nr. 23.

1/4 CZĘŚĆ DOMU
z wszelkimi wygodami, zaraz do sprzedania. — Wiadomość: III-cia Aleja nr. 71 m. 5. 1837

DO WYNAJĘCIA
parobkowe lokale na mieszkanie prywatne, biuro, stowarzyszenia — parter i 7-miu front, ul. Kilińskiego nr. 13. Oglądanie można od godz. 15-ej do 16-ej. 1851

Karaluchy
płaskie i wszelkie inne robactwo — radykalnie i t. p. prosek **Morant**

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią słoneczny, z wygodami. Chłopińskiego nr. 231. 1845

OKAZYJNIE
do sprzedania: 2 fotele, stoliki i tyranol. Dąbrowskiego nr. 22 m. 2. Codziennie od godz. 10 do 15-ej. 1847

POKÓJ
pojedynczy z piecem kuchennym ul. Dąbrowskiego nr. 21. 1846

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

„Jadwiga”
firma chrześcijańska, ul. Katedralna 4, chemiznie czyści i pierze garnitury, kostiumy, płaszczyki i t. p. 1801

STUDENTKA
Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcji w zakresie gimnazjalnym ze wszystkich przedmiotów. — Specjalność: niemiecki i łacina. Ołtarz do Sklepu „Gońca” pod „Hanka”. 1865

SKLEP
spożywczy, pokój z kuchnią sprzedam. Wiadomość na miejscu: ul. św. Barbary nr. 57. 1848

SPRZEDAM
plac przy ul. Kilińskiego nr. 72 — w sklepie.

PORZECZKI CZARNE
niedrogo, ul. Pułaskiego nr. 36. 1855

SPRZEDAM
tando patefon z płytami łożko, zegarek na rękę i maszynę Singer. Aleja Wolności nr. 47 m. 10.

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią, parter, słoneczny, ul. Chłopińskiego nr. 262. 1852

FILATELISCH
Kupuję znaczki polskie i zagraniczne w każdej ilości, placę najwyższe ceny. Zgłaszać się: Cukiernia Webers (Aleja nr. 16) godz. 12 — 2-ej i 5 — 7-ej p. p. 1871

KAWALER
przyjeżdżający, prawego charakteru, agronom, kupię, 7.000 gotówki, lat 45, pozna panią do 40 lat, zamożną, w celu matrymonialnym. — Ołtarz do Sklepu „Gońca” pod „Dyskrekcja”. 1869

MASZYNE
damska, bebenkowa, mała, używana, sprzedam, ul. 3-go Maja 16 m. 13. II brama. 1862

MIESZKANIE
do wynajęcia. Ostatni Grosz, ul. Kręta nr. 12, Krawczyk. 1854

WOZEK
dziejenny w dobrym stanie do sprzedania. II-ga Aleja nr. 42 m. 12. 1858

TRZY POKOJE
z kuchnią wynajmie gospodarz, ul. Dąbrowskiego nr. 8. 1860

POTRZEBNA
służąca do małego gospodarstwa. — ul. św. Barbary nr. 89. 1856

SKLEP
spożywczy do sprzedania. Wiadomość w „Renomie”. 1868

Rozłaśnia
i przepiękny blond kolor włosów ma i daje tylko esencja rumiunkowa „Orion”

„Orion”
i przepiękny blond kolor włosów ma i daje tylko esencja rumiunkowa „Orion”

„Orion”
i przepiękny blond kolor włosów ma i daje tylko esencja rumiunkowa „Orion”

„Orion”
i przepiękny blond kolor włosów ma i daje tylko esencja rumiunkowa „Orion”

„Orion”
i przepiękny blond kolor włosów ma i daje tylko esencja rumiunkowa „Orion”

„Orion”
i przepiękny blond kolor włosów ma i daje tylko esencja rumiunkowa „Orion”

„Orion”
i przepiękny blond kolor włosów ma i daje tylko esencja rumiunkowa „Orion”

„Orion”
i przepiękny blond kolor włosów ma i daje tylko esencja rumiunkowa „Orion”

„Orion”
i przepiękny blond kolor włosów ma i daje tylko esencja rumiunkowa „Orion”

„Orion”
i przepiękny blond kolor włosów ma i daje tylko esencja rumiunkowa „Orion”

„Orion”
i przepiękny blond kolor włosów ma i daje tylko esencja rumiunkowa „Orion”

„Orion”
i przepiękny blond kolor włosów ma i daje tylko esencja rumiunkowa „Orion”

„Orion”
i przepiękny blond kolor włosów ma i daje tylko esencja rumiunkowa „Orion”

„Orion”
i przepiękny blond kolor włosów ma i daje tylko esencja rumiunkowa „Orion”

„Orion”
i przepiękny blond kolor włosów ma i daje tylko esencja rumiunkowa „Orion”

„Orion”
i przepiękny blond kolor włosów ma i daje tylko esencja rumiunkowa „Orion”

„Orion”
i przepiękny blond kolor włosów ma i daje tylko esencja rumiunkowa „Orion”

„Orion”
i przepiękny blond kolor włosów ma i daje tylko esencja rumiunkowa „Orion”

POT
niemą wód usuwa proszek lub płyn „Delta”

POKÓJ
umebłowany wyższym — Dąbrowskiego 15 m. 5.

SKLEP
do wynajęcia na ul. św. Barbary 49, przy samym kościele. 2364

STARSZY FELCZER
Jan Gorodecki, II Aleja nr. 18. — Telefon 10-23. Posiada stale lekiarskie węgierskie pijawki. 2107

W ŚRODE
po południu, jadąc Pułaskiego do Ślowskiego, zgubiono torbę damską, zawierającą 60 zł. oraz inne drobne przedmioty. Łaskawo znaleźć upraszam o zwrot za wynagrodzeniem do Sklepu „Gońca”. 1814

Trwała
i solidna naprawa wszelkiego obuwia. Kilińskiego 10, II-gi dom od ulicy Najświętszej Maryi Panny, front — sklep, **J. Leszczyński**

KAMIENICA
nowa, komfortowa, 52 ubikacje, dochód 14.500 zł., cena 120.000, wpłata 45.000 zł. Kamienica nowa, komfortowa, 34 ubikacje, dochód 8.000 zł., cena 78.000, Kamienica nowa, komfortowa, 30 ubikacji, piękny ogród, dochód 6.300 zł., cena 58.000 zł. Kamienica nowa, komfortowa, 14 ubikacji, ogród, dochód 3.600 zł., cena 30.000 zł. Dom nowy, piętrowy, komfortowy, ogród, cena 25.000, wpłata 17.000. Dom piętrowy, komfortowy, 16 ubikacji, blisko Alei, dochód 3.300 zł., cena 27.000 zł. Dom nowy, komfortowy, 5 ubikacji, sklep, duży ogród, 16.000 zł. Dom nowy 34 ubikacje, ogród, przedmieście, dochód 5.000 zł., cena 36.000 zł., wpłata 12.500 zł. Młyn turbinowy, fartak, 30 morgów obszaru, stawy — 50.000 zł., wpłata 30.000. Wielki wybór innych nieruchomości poleca do sprzedania Starłkiewicz, Wilsona 34, telef. 12-21.

DOMY
duże małe, sklep telazny, gospodarstwa rolne w dużym wyborze, sklepy spożywcze, skład win i wódek poleca Imerowicz, ul. Narutowicza 36

NAPOTS
do sprzedania. Wilsona nr. 14, Marek. 2383

OKAZJAI
Z powodu choroby sprzedam na dogodnych warunkach: Młyn wodny, gospodarstwo — handlowy, w dobrym punkcie, przy drodze, przy drodze — Przemysł kupiecki i do sprzedawcy stały. Dochód miesięczny zł. 900. Budynki murowane, 2-piętrowe, pod dachówką, mieszkalny drewniany 7 ubikacji. Zabudowania gospodarstwa kompletne. Ograniczenia 24 morgi w jednym planie, w tym 9 morgów stawu, 3 laki, reszta urodzajna ziemia — z o b i e w e m — cena 36.000 zł. — Częściowo za gotówkę, częściowo za spłaty. Czestochowa, Machalski, ul. Aniołowski, sk. nr. 16. 2382

DOM
z ogrodem i motocyklem do sprzedania. Wiad. Chłopińskiego 264.

DO WYNAJĘCIA
mały pokój z kuchnią, ul. Wł. Dąbrowskiego nr. 91. 2386

DO WYNAJĘCIA
suterana frontowa duża i mała ul. Waszyng

Ilość sklepów żydowskich zmniejsza się

Udział żydów w handlu małym i średnim zmniejszył się: 1) w województwach centralnych o 15 proc., 2) na Kresach o 8,7 proc., 3) we Wschodniej Małopolsce o 6,3 proc.

Z KRAJU

(—) Żniwa w Poznańskim. W niektórych okolicach pow. gnieźnieńskiego, zwłaszcza o gruntach piaszczystych, rozpoczęły się już żniwa.

Wielki skandal w czerwonym magistracie

Inż. Żydówka wyrzuca za drzwi żołnierza polskiego.

Z Radomia donoszą: W dniu 1 czerwca do r. b. wydz. budowlanego w czerwonym magistracie m. Radomia zgłosił się p. Piotr Gocel sierżant 72 p. p., po zatwierdzeniu planu budowy domu. W wydz. budowlanym pracuje Żydówka inż. „Józefa” Metel. Sierżant Gocel, zwracając się w grzecznej formie do urzędującej Żydówki p. Metel ze słowami: proszę pani, czy to jest prawda, że w dniu dzisiejszym odbędzie się sesja budowlana na zatwierdzenie i wydanie planu budowy?

Czekam już 9 miesięcy na zatwierdzenie planu, czy może wypadnie mi czekać jeszcze miesiąc? Żydówka inż. Józefa Metel zachowała się jak komiksarka bolszewickiej czeki, zawołała: „Nie! Wykluczone! Proszę wyjść! Woni mi stąd!“. Po czym naciśnięła kontakt alarmowy i przywołała woźnego, polecając mu wyrzucić sierżanta Piotra Gocela za drzwi.

Pan sierżant przygryzł wargi i wyszedł sam, spokojnie.

Nie chciał bowiem wszczynać awantury z kobietą, będąc w mundurze.

(—) Postać ukochanej — żniwie... Jedną z urodziwych mieszkanki wioski kaszubskiej Luzino (pow. morski) cieszyła się wśród młodzieży dużym powodzeniem. Gdy jednak jednemu z wielbieli odmówiła ręki, nadesłał on wybrance swoje serca dużą paczkę, w której znajdowała się żmija umieszczona w do brze zakorkowanej butelce. Na flaszkę nalepiona była karteczka z napisem: „Jeśśes żmija, co w sercu jad wpuszcza, to zaś siostra twoja, podaj jej dłoń!“.

(—) Rybak złowił 40-kiłowego szczupaka. Jeden z miłośników rybostwa wybrał się na połów pod Nowy Dwór koło Warszawy. Nad ranem zamilowany rybak, który cała noc spędził nad wędką, zdrzemnął się. Ze snu zbudziło go gwałtowne szarpnięcie, które zepchnęło go w wodę. Rybak uchwycił się

jedną ręką pnia wierzby, a drugą omotał wędkę o wystający na brzeg korzeń. Na miejsce przybyła łódź z trzema rybakami, którzy po zapuszczeniu sieci wydobyli z wody olbrzymiego szczupaka 132 cm. długości o wadze przeszło 40 kg. W Nowym Dworze żaden kupiec nie chciał ryby kupić twierdząc, że jest zbyt stara. Dopiero w Warszawie znalazł się nabywca na szczupaka i zapłacił zań 20 zł.

(—) Projekt budowy młyna eksportowego w Sandomerzu. Na zebraniu Zw. młynarzy polskich, oddział w Sandomerzu, uchwalono ceny za przemiał zboża, oraz omawiano projekt budowy wielkiego młyna eksportowego dla produktów maki najlepszych gatunków dla użytku lokalnego i na wywóz.

(—) Wielka rzeźnia mechaniczna w Sandomerzu. W Sandomerzu bawiła ostatnio specjalna komisja rzeczoznawców i ekspertów bekonowych, którzy mają w najbliższym czasie przystąpić do budowy wielkiej rzeźni mechanicznej.

Kosztyrski rzeźni obliczony został na 300,000 zł.

Rzeźnia, przy której będzie wielka przetwórcza owoców, jarzyn, konserw owocowych i mięsnych, zostanie wybudowana w okolicy dworca kolejowego.

Żyd rabował w czasie rozruchów

Z Brześcia donoszą: Do wsi Domaczewo przybył przed kilku dniami Żyd Rotenberg i został przyjęty przez miejscowego piekarnia Bobra, w charakterze robotnika.

Wczoraj do piekarni przybyła policja, która wylegitymowała wszystkich obecnych aresztowała Rotenberga. Jak się okazało, Rotenberg był poszukiwany przez policję brzeską, która rozszukała za nim listy gończe. Oskarżony jest on o to, że w czasie zajęć antyżydowskich rabował sklepy. Natychmiast po zajęciach znaleziono u niego skradzione części od 10 rowerów i aresztowano go, lecz zdołał on uciec.

Tak to w czasie rozruchów antyżydowskich w Brześciu Żyd okraadał swoich współwyzwalców.

Przez 20 lat siedział niewinnie w więzieniu, podczas gdy mordercą było... słońce

Z Gdyni donoszą: Sąd okr. w Gdyni na sesji wyjazdowej w Wejherowie rozpatrywał na nowo sprawę głośną w swoim czasie zabójstwa obywatela niemieckiego, Benedykta Schamma, przez zamożnego rolnika, Władysława Pawłowskiego ze wsi Wyszynico. Sprawa ciągnęła się od 20 lat, przedstawia się następująco:

Do Schamma, właściciela majątku ziemskiego, przybył w interesach gospodarczych Pawłowski, którego rodzina znana była z przywiązania do polskości. Po wyjeździe Pawłowskiego znaleziono Schammę, leżącego bez życia w pokoju. Miał on przestrzeloną na wylot głowę, kula ze sztucera, pozostawionego w pokoju na biurku.

Podjęcie padło odrazu na Pawłowskiego, który przez kilka lat procesował się ze Schammem i żywił do niego zadawnioną urazę. Władze policyjno-sądowe niemieckie aresztowały Pawłowskiego i po przeprowadzeniu sprawy sądowej został on skazany na dożywotnie więzienie.

Po odzyskaniu niepodległości Polski i przyłączeniu Pomorza, Pawłowski przez swego obrońcę przez długi czas starał się o wznowienie procesu, starając się wykazać swoją niewinność. Dowody winy były jednak tak przekonywujące, że nie było najmniejszych widoków na pomyślny wynik rewizji procesu. Wszystkie bowiem okoliczności przemawiały za tym, że jedynym zabójcą Schamma jest Pawłowski.

Obrońca Pawłowskiego nie dawał jednak za wygraną i po długich studiach doszedł do wniosku, opartego na prawach fizycznych, którym przekonał sąd o całkowitej niewinności skazanego.

Po doprowadzeniu do rewizji procesu obrońca stanął na stanowisku, że przyczyną śmierci Schamma jest... słońce. Według zdania obrońcy, śmierć ziemianina nastąpiła przez samoczynny wypał sztucera, leżącego na biurku. Sztucer, nagrzany silnymi promieniami słońca, w pewnej chwili wystrzelił, a kula trafiła w głowę leżącego na kanapie ziemianina.

Po wywodach obrońcy sąd postanowił zrobić wzięcie lokalną na miejsce zabójstwa. Ścieśi, według daty zabójstwa, w słoneczny dzień dokonano niezwykłego eksperymentu: na kanapie ułożono manekina, imitującego zmarłego w identycznej sytuacji, w jakiej znaleziono strzelonego Schammę. Na biurku położono ten sam sztucer, na który zaczęły padać gorące promienie lipcowego słońca. Po dwóch godzinach denerwującego oczekiwania sztucer wypalił, a kula ugodziła w sam środek czoła manekina.

Wobec tak przekonywującego dowodu, sąd, po przeprowadzeniu rozprawy, wydał wyrok uniewinniający Władysława Pawłowskiego, który od 1917 roku przebywał niewinnie w więzieniu. Pawłowski, którego wtrącono do więzienia w siłę wieku, jest obecnie człowiekiem zrównanym całkowicie na zdrowiu, oświadczył i nawpół oślepił...

(—) Sprawa dzierżawy teatru kaliskiego. Z Kalisza donoszą: Odbiły się drugie posiedzenie komisji teatralnej w sprawie wydania opinii o kandydatach, ubiegających się o dzierżawę teatru miejskiego w sezonie 1937—1938. Na pierwszym posiedzeniu komisja zaopiniowała p. St. Brylińskiego. P. Gall w rachubę wtedy brany nie był, gdyż do konkursu nie stawał. Obecnie kandydatura p. Galla została wzięta pod uwagę. Po kilkugodzinnej dyskusji przystąpiono do głosowania, które wypadło równo po 6 głosów dla pp. Brylińskiego i Galla. Z tą chwilą komisja teatralna ukończyła swoje zadanie i kadencję.

Częstochowianka - przemysłniczka

Po 777 zł. grzywny skazano troje przemysłników.

Z Łodzi donoszą: W ub. roku straż graniczna zwróciła uwagę na Marię Ogińską z Częstochowy, podejrzewając ją o przemyt.

Ogińska była stale w rozjazdach i często bawiła w Łodzi, przyczem, jak stwierdzono, zatrzymywała się u niej. Kociębów przy ul. Dworskiej 95. Zarządono obserwację i funkcjonariusze straży granicznej wkroczyli do Kociębów po przybyciu Ogińskiej.

Rewizja doprowadziła do wykrycia pod materacami większej ilości sacharyny i kamieni do zapalniczek. Sprzedaż sacharyny stanowiła proceder Kociębów oraz Heleny Mileczarkówny. Ogińska, Kociębów i Mileczarkówna pociągnięto do odpowiedzialności i onegaj sąd skazał Marię Ogińską na 777 zł. grzywny i 2 tygodnie aresztu, Mileczarkówna Ogińską na 777 zł. grzywny lub 15 dni aresztu, Józefę Kociębów na 777 zł. grzywny lub 7 dni aresztu, Mileczarkównę zaś ze względu na młodociany wiek na 2 lata domu poprawy z zawieszeniem.

(—) Żydzi kupowali złoto kradzione w koscielach. Onegajd we Lwowie aresztowano dwóch jubilerów żydów Jula Rera i Modesta Morgestzena, pod zarzutem kupowania srebra i złota, pochodzącego z kradzieży świętokradzkich. Złodzieje sprzedawali im srebro ze skradzionych vot koscielnych po 40 zł. za kg. i złoto po 270 zł. Morgestzen następnie sprzedawał wyroby do przetapiania. Dalsze dochodzenie w toku.

(—) Żelazko podpalaczem... Z Sosnowca donoszą: Wśród niezwykłych okolicznościach wybuchł pożar w Sosnowcu, przy ul. Staropogońskiej 16.

Właścicielka mieszkanka pozostawiła żelazko elektr. na koszu z bielizną i nie wyłączając prądu, wyszła z mieszkania, zamykając drzwi na klucz. Niebawem zaczął się palić kosz z bielizną. Gdy mieszkanka było objęte ogniem, zauważyli to sąsiedzi, wezwali straż pożarną, która ugasiła ogień.



PRZEMIAN POLSKI ST. KAPKOWSKIEGO

Napisał RASKATOW.

(22)

Teraz nikt nie poznałby tego zrównoważonego opanowania i dumnego burmistrza Alaton...

— Tak mi ciężko, Nino, tak okropnie — skarżył się, jak dziecko.

— Wiem o tym, Antoni...

Dwie duże łzy ukazały się w jej ciemno-szarych oczach.

— Wiem o wszystkim — powtórzyła cicho.

Delikatnie tuliła do piersi głowę Buzego, tak jak matka tuli dziecko, które spotkała jakaś wielka krzywda.

— Ja wiem już oddawna o wszystkim... od tego dnia, gdy to pismo... Rozmawiałam z Reno.

Nagle, jakby przeraziwszy się własnych słów, przemówiła jeszcze ciszej, jakby prosząc o przebaczenie:

— Chciałam wiedzieć... Z twojej twarzy wyczytałam, że się coś stało, że ty chcesz to ukryć. Zaczęłam go wypytwać i... wygadał się.

— Nino!

Nie przerywaj mi. Powiedz, czemuś chciał ukryć wszystko przede

mna? Czy sądzisz, że nie domyśliłam się? Przecież zmieniłeś się ostatnio tak bardzo, Antoni! Chodziłam za tobą krok w krok i razem z tobą przeżywałam twoje meczarnie. Wpatrywałam się w ciebie nocami, gdyś spał... ale sił mi już brak. Domyślałam się o co chodzi. Ciebie szukałam!

Busze milczał skinal głową.

Nina wzięła go za rękę i spojrzała mu w oczy...

— Będziemy dźwigali ten ciężar wspólnie. Wszak tyle już mamy poza sobą... przebrniemy, Antosiu, i przez to. Ale tylko razem, Antosiu, słyszysz? Nie będzie nam wtedy tak ciężko i trudno!

Busze podniósł głowę. Patrzył na nią, jakby nie rozumiejąc lub nie do-wierzając temu, co ona mówi.

— Co chcesz powiedzieć?

Schylając głowę i tuląc się do męża. Nina szeptała.

— Ja mam plan... Sam widzisz, że walki dalej prowadzić nie można. Siły nie są równe. Przeciwno tobie sprzy-sięło się wszystko i ludzi i prawo. Dla nich jesteś na zawsze napiętnowany zbrodniarzem. A o tym, żeś kłęczał wówczas w kosciółce poprzysięgał poprawę — wiedzieć nie chcą. Kary!

— wolają żądni twój głowy — siepacze. Bo to jest ich zdaniem sprawiedliwość. Oko za oko, ząb za ząb. Gdzieśbyś

nie uciekli — wszędzie będzie to samo.

Czy nie lepiej, Antosiu, raz skończyć z tym wszystkim? Pomyśl. Wiem, że ci to łatwo nie przyjdzie, ale to będzie lepsze niż obecne życie w dostatku, ale równocześnie w ustawicznym strachu o to co będzie dalej.

— Co chcesz przez to Ninoś powiedzieć?

— Chcę, żebyś sam oddał się dobrowolnie w ręce policji. Wym w Rosji znamość. Może więc wyrok nie będzie tak surowy. Ale jakbyś cię los nie spotkał, pójdę za tobą. Będzie ciężko, ale nie ciężiej, niż teraz i spokojnie przynajmniej. I może właśnie tam, gdzie tego nie oczekiwaliśmy — odpocznemy...

A gdy minie okres kary, pomyśl, jakie lekkie czeka nas życie. Zaczniemy je od początku. Przecież oboje jesteśmy jeszcze młodzi. Wiem, że cię zdziwia te moje słowa. Pamiętaj, że cudny wiecór letni, gdyśmy uciekali z Rosji przez las do granicy. Nad jakąś rzeką przedzielił się chwile, by odpocząć. W dali rozległ się dzwon, wywołujący ludność na nabożeństwo wieczorne. Ścisnęło coś za serce i nie mówiąc wiele, poszliśmy do wsi, nie obawiając się, że nas tam mogą złapać. Modliliśmy się wówczas gorąco, żarliwie i wówczas w obliczu wizerunku Boga przysięgał mi, że nigdy więcej nie popełnisz niczego, co by stanowiło mogło krzywdę ludzka, że życie swoje zmienisz, a ze skradzionych pieniędzy grażna nie wydasz cię siebie, jeno dobrodziejstwa świadczysz będziesz. Zrazu zdawało się nam, że będzie to możliwe. W Paryżu żyliśmy z moich pieniędzy, a „tamte“ pieniądze rozdawałem każdemu, gdzie widziałem biedę, głód. Nocami chodziliśmy po

zapatycznych uliczkach. Zbieraliśmy ludzi śpiących na bulwarach lub pod mostami. Dawaliśmy im na hotel. Żebrałkowaliśmy ich czeredami prowadziliśmy na obiady. Ale to zaczęło już wreszcie podpadać. Zaczęło się nam interesować. Postanowiliśmy uciec na zapadłą prowincję. Wybór padł na Alaton. Tu jednak również znaleźli się ludzie, którzy uznali, że ty nie masz już prawa do pozostawiania w społeczeństwie, że ty nie masz prawa do własnego szczęścia, żeś wyrzutek, napiętnowany, i nie zdolny już nigdy do poprawy.

Zmęczona i wyczerpana Nina skłoniła głowę na piersi męża i zaczęła łkać. Gładząc jej włosy Antoni i siłać się na żartobliwy ton, zaczął mówić:

— Ależ, Ninoś! Nie wspominaj o tym wszystkim. Poca odgrzebywać wspomnienia, zwłaszcza tych cudnych dni, gdy cię poznał. Co to były za szczęśliwe chwile! Byłaś bogatą wdową. Woł ciębie snuły się tłumy wielbieli. Czekala się zawrotna kariera, pałace, złoto. A jednak... odrzuciłaś wszystko, gdyś stanął na twej drodze. Ty jedna znałaś całą prawdę. Wiedziałaś kim jestem i mimo wszystko zgodziłaś się. W tobie, Ninoś, znalazłem wcielenie do-broci. Pamiętaj że przysięgałem. Obiecałem poprawę. Bóg mi świadkiem, że chciałem obietnicy dotrzymać. Wierzyłem w to, że nie koniecznie trzeba gdzieś w wieleńnych norach, by zmyć z siebie popełnione grzechy. Dziś widzę, że się myliłem, że walczyć z przyletym od wieków podziałem ludzi na niepo-szlakowanych i napiętnowanych — por-wałem się słabym rekoma na słońce. Ale nadziei jeszcze nie straciłem. Jeszcze mnie nie mają w ręku.

c. d. u.

Nowa parafia Dźbów

Prace organizacyjne Komitetu.

W parastę wsi Dźbów, na południu od stolicy Królowej Korony Polskiej — Jasnej Góry, powstaje nowa parafia ku czci Chrystusa-Króla.

Prace organizacyjne Komitetu z całym wysiłkiem i energią dążą do jak najspieszniejszego wykończenia prac remontowych, by uczynić godny przybytek Pański w wydzierżawionej tymczasowo t. zw. „starej szkole”. Trudna jest praca Komitetu w tym środowisku górniczym, wśród „badaczy” Pisma św. i innych wrogów Kościoła, starających się zamącić umysły wiernych synów i córek Kościoła św., odciągając chętnych ofiarodawców od składania dobrowolnych ofiar.

Głównym zadaniem Komitetu jest dobrać środki finansowych na prace remontowe i wyposażenie kapłacy w potrzebne sprzęty, ołtarz i t. p., rozpisano odezwy do rodaków wsi, zamieszkających obecnie poza granicami parafii, pozostających na różnych wyższych stanowiskach urzędniczych i do wielu osób piastujących czołowe stanowiska w kopalniach, urzędach, szpitalach itp. Urządcono dnia 20 czerwca r. pierwszą zbiórkę ofiar dobrowolnych, która dała bardzo niską sumę, że aż trzeba się zawstydić, by parafia z górą trzy tysiączną, przemysłową, regularnie dwa razy w miesiącu wypłatę otrzymująca, była tak zabałamuciona, zaciętą i na ten tak wzniosły cel skąpa. A wszak w parafii są obywatele stosunkowo dość zamożni, a jednak... z przykrością trzeba zaznaczyć, mało ofiar, łatwo ulegający wpływowi ludzi złej woli moralnej, nie doceniający korzyści moralnych i gospodarczych, a również rozwoju wsi i całej okolicy z chwilą powstania nowej parafii. O urządzeniu jakiegokolwiek imprezy, by uzyskać fundusze — nie ma mowy, nie mając wolnej niedzieli na urządzenie — przed innymi, od których aż się roi, a na które pieniądze Komitet nie ustaje jednak w pracach, kontynuuje je dalej, wierzy w zrozumienie nie dobrej sprawy przez obywateli i po stanowia przeprowadzić drugą i ostatnią zbiórkę ofiar dobrowolnych spośród obywateli, którzy jeszcze ofiar nie złożyli, lub złożyli w części — przyrzekając dopełnić, przyjmując również chętnie od powtórnie chcących złożyć. Tylko przy wysiłkach ludzi dobrej woli i przy ofiarnym społeczeństwie powstaje i wielkie dzieła.

Chcąc uwiecznić ofiary dobrowolne chętnych ofiarodawców, ufundowano wieczystą księgę czyli t. zw. „złotą księgę”.

Komitet w dalszym ciągu robi starania u władz ministerialnych o uzyskanie ziemi dla celów parafialnych z parcelowanego się majątku państwowego — na leżącej się na podstawie konkordatu. Na sprawę tę władze państwowe oziębiają kość patrzy, skoro starania prowadzone od zgórą dwóch lat dały bardzo niskie owoce.

J. E. ks. Biskup Dr. Kubina raczył wyznaczyć na tę nową placówkę bardzo za cnego pasterza ks. Guzika, który zapewne zdoła zgromadzić zbłąkane owce do owczarni Chrystusowej, a z placówką, jaką jest Kościół katolicki spłynie ogólne dobro moralne i finansowe. Życzymy ze swej strony wszystkim ofiarnym obywatelom nowej parafii, a przeważnie komitetowi pracującemu „Szczęść Boże” w pracy pięknej i zdążającej ku ideałom wyższemu.

Zainteresowany.

„Na zbity łeb!”

„Izwiestia” (Nr. 121) opisują wypadek, charakterystyczny dla dziedzienia obywateli w ZSRR.

„W pocągu Nr. 101 — pisał dziennik — pomiędzy stacjami Szebenicz — Czajkowskaja, konduktor pocągu i kontroler biletowy znaleźli pasażera bez biletu.

Nie słuchając objaśnień nieszczyśliwego i nie chcąc zaprzętać sobie głowy protokółami itp., konduktor pocągu i kontroler biletowy ku drzwiom i wyrzucili go z pocągu. Znalaziono go później nieprzytomnego, z rozbitą głową, na nasympie kolejowym i odwieziono do lecznicy chirurgicznej w Permi. Przy tym okazało się, że był to robotnik kolejowy, który jechał do Permi z poleceniem służbowym”

Nieprawdopodobna wiadomość

NIEMCY ORGANIZUJĄ „LEGION POLSKI”.

„Neuer Vorwaerts”, jeden z organów prasowych niemieckiej emigracji politycznej, wskazując na zachodzące coraz częściej wypadki przekraczania granicy polsko-niemieckiej przez młodzież niemiecką w wieku poborowym, notuje ostatnio sensacyjną wiadomość, że przekraczając granicę młodzież, po przebyciu w Niemczech przeszkolenia na specjalnych obozach wojskowych, wraca do Polski, by tu czekać na chwilę, w której będzie mogła być użyta do czynnego wystąpienia. Pismo to podaje jeszcze, że zainteresowane koła hitlerowskie noszą się nawet z myślą powołania do życia specjalnej formacji wojskowej p. n. „legionu polskiego” (na wzór „legionu austriackiego”), w skład którego wchodziłby ci wszyscy młodzi Niemcy, którzy schronili się w Niemczech przed odbyciem w Polsce służby wojskowej. „Neuer Vorwaerts” podaje przy sposobności, że np. na Śląsku Opolskim „Bund Deutscher Osten” uprawia w dalszym ciągu

ożywioną agitację na rzecz oswobodzenia od Polski województwa śląskiego. Akcję swoją w kierunku rewizji stosunków terytorialnych na Śląsku rozciąga „Bund Deutscher Osten” również na wyżej wymienionych młodych Niemców, organizując dla nich specjalne kursy i odczyty.

Jako rzecz dla intencji i planów organizatorów „legionu polskiego” w Niemczech wysoce znamienną należy podkreślić, że przekraczając granicę młodzi Niemcy z Polski nie mogą w żadnym wypadku liczyć na uzyskanie obywatelstwa niemieckiego. Po odbyciu przeszkolenia wojskowego muszą oni bezwzględnie powrócić do Polski — w przydzieloną im placówkę.

Rewelacje „Neuer Vorwaerts” zaskakują na baczność uwagę nie tylko polskich władz państwowych, ale również i społeczeństwa polskiego, które jest mocno zaniepokojone tajemniczymi ruchami, jakie obserwujemy nie od dziś wśród Niemców w Polsce.

CÓ USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADIO?

NIEDZIELA, 11 LIPCA.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko”. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi: 1) Gazetka rolnicza. 2) Muzyka z płyt. 3) „Miodobranie i rojka” — pogadanka dla pracowników. 9.00 „Dzień Morza” w Gdyni (przez Toruń): 1) Transmisja z portu (na statku handlowym, na okęcie wojennym oraz muzyka w wykon. marynarzy). 2) Przemówienie przedstawicieli społeczeństwa gdynińskiego A. Wachowiaka. 3) Uroczysta Msza Polowa. Nabożeństwo w obecności P. Przewidy R. P. odprawi i kazanie wygłosi ks. Biskup Onkiewicz. 4) Przemówienie przedstawicieli Rządu. 5) Rewia Floty Wojennej. Sprawozdawcy: red. T. Strzelecki i red. St. Zadrozny. 12.15 „W kraju tyścia i jedna noc” — poranek w wyk. orkiestry symf. pod dyr. T. Rydera i P. Szumkierówny (fortepian). Transmisja z Parku Helenów (z Łodzi). 13.15 — Przeglad kulturalny. 13.25 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. F. Dzierzanowskiego. 13.40 Audycja dla dzieci. 13.45 Opowiadanie Ben. Herta p. t. „Sanowar na plaży”. 6) Muzyka z płyt. 15.00 Audycja dla wsi: 1) Przeglad regionalnych produktów rolnych. 2) Spółdzielcze piekarnie, rzemieślnicze i masarnie — pogadanka — wygł. inż. J. Bugajski. 3) Muzyka z płyt. 4) O pracy i wychowaniu dziecka wiejskiego. — pogadanka — wygł. Z. Prądnicki (z Katowic). 16.00 Melodie operetkowe w wyk. St. Orłowskiej (sopran) i Al. Wasieła (tenor) oraz piosenki — Przy fortiepianie prof. L. Ursteina. 17.00 Słuchowisko „Świeżak zgłasza” — komedia Aleks. Fredry (wznawienie). 17.25 Repertar z życia. 18.00 Czarna kawa przy mikrofonie — transmisja z ogrodu cukierki p. n. „Czerwony Szetral” w Wilnie. — Wykonawcy: C. Olcina, Br. Jagminowa i S. Orłowa (spiew), Ciochka Albionowa (monolog), I. Siolowa i L. Horodko (2 fortiepiany), Jaszowa orkiestra pod dyr. A. Maekiewicza i orkiestra mandolinistów „Kasaka” pod dyr. D. Dobkiewicza. Konferansjerką E. Piotrowska. W przerwie ok. 18.35 „Nad i pod Niagarą” — felieton — wygł. M. Zdanowicz-Szczepańska (z Katowic). 20.00 Piosenki greckie i bułgarskie (płyty). 20.40 Przeglad polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Capistrak Marynarki Wojennej z Gdyni. 21.01 „Dzień Morza” w Gdyni: Reportarz red. Stan. Zadrozny z Gdyni przez

PASTA DO ZĘBÓW
KLOROMINT
ZDROWE ZĘBY

Toruń). 21.10 „A czy znasz ty, bracie młody” — rewia lotnicza (ze Lwowa). 21.40 Wiadomości sportowe z wszystkich rozgrywek R. P. — 22.00 Koncert wieczorny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. O. Straszynskiego i A. Hermelina (fortepian). 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego i Komunikat meteorologiczny.

PONIEDZIAŁEK, 12 LIPCA.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 11.37 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Odywianie w czasie żniw” — pogadanka dla gospodyń — wygł. Al. Szczygiel. 12.25 Orkiestra Gwardii grają (płyty). 12.40 Od waszatu do waszatu — Białostokówna (z Wilna). 13.45 Wiadomości gospodarcze. 15.00 „Lipiec” — pogadanka S. Sumińskiego dla dzieci starszych. 16.15 Recital fortepianowy Stan. Nawrockiego. 16.45 Zagadki ludzkie: „Kasper Bekies” — felieton — wygł. W. Dobaczewska (z Wilna). 17.00 Koncert orkiestry wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego (z Wilna). 17.50 „Polowanie z jodki” — pogadanka — wygł. M. Pawlikowski (z Wilna). 18.05 Lekkie duety instrumentalne (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja strzelecka p. t. „Baśka o strzelcach orleńskich” — w oprac. A. Nowiniczka (wznawienie). 19.40 „Czy umiesz pływać?” — pogadanka sportowa A. Michalska (z Krakowa). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka i taneczna w wyk. zespołu Włk. Tychowski, Chłoda Dana, H. Rapackiej (piosenki) i Wł. Olkuszka (harmonia). W przerwie ok. 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 21.45 „Piosenki” — recital piosenki „Piosenki Sopliwy” — recital piosenki „Piosenki Sopliwy” — recital piosenki „Piosenki Sopliwy”. 22.00 Miniatury kwartetowe „W kwiecie” — w oprac. J. Kamińskiego i skrzypce, Z. Lederman II skrzypce, J. Goronowski — altówka, M. Neuteich — wiolonczela. 22.35 Muzyka kameralna (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Przeglad prasy i Komunikat meteorologiczny.

Czerwona Katorgia

Z muru granicznego, którym odgrodził się Związek Radziecki od Europy, co raz dochodzą odgłosy salw karabinowych. To „ojczaszek” Stalin, radosne „stłonko” ZSRR, „likwiduje” dotychczasowych towarzyszy, dziesiętystów... „szpiegów, eszkoników i trockistów”.

Ale nie wszyscy mają szczęście i nie wszyscy trafiają... pod ścianę. Nieskończone legiony wyroków sągów ludowych skazują na — zsyłkę, lub jeśli kto woli na czerwoną katorgę, która mieści się na legendarnych już dzisiaj Solówkach. Cobyśmy dzisiaj o Solówkach nie napisali, opierając się na najbardziej autoritatywnych, źródłowych rewelacjach tych nieszczęśliwych Polaków, którzy przebyli piekło Solówek i dotrwali do... powrotu do Ojczyzny, wszystko to będzie nazwane conajmniej „plugawym fałszem faszyzowskim”. Aby więc takich zarzutów uniknąć, a jednocześnie zapoznać czytelnika polskiego z prawdziwym obrazem Solówek, zacytujemy poniżej kilka fragmentów z niedawno wydanej w Szanghaju książki Mikołaja Kisielowa-Gromowa p. t. „Obozy śmierci w ZSRR”.

Autor tej książki jest nie tylko Rosjaninem najczystszej krwi, ale przez 10 lat był aktywnym funkcjonariuszem sławnej Czeki, w międzyczasie przeniesionym „za obozobójstwo” w charakterze pracownika Inspekcji Informacyjno-Sledczej Wydziału Obozu Karnego na Solówkach.

Ten to p. Kisielow, który, jak stwierdza w przedmowie uciekł z wygodnego stanowiska „czekisty” tylko dlatego, że

by światu powiedzieć szczerą prawdę o Solówkach, tak pisze w swej kosztownej książce:

„W bezdrożnej karaskiej kniei, otoczone w lecie bajorami, w zimie pokryte zwalami śniegu stoją dwa — trzy baraki dla zesłańców, mały domek dla czekiści-dozorców i — nieodłączny dodatek — karcer („krikusznik”). Oto obraz jednej z wielu „komandirówek”, czyli punktów katorżnych robót przy wyrobieniu lasu w SŁON’ie.

Baraki zbudowane są z cienkich, wilegich bierwion i z płci metra znajdujących się w ziemi. Dach płaski, zrobiony z cienkich twardzi i z gąszi chojny. Podłoga z ziemi. W baraku są przyręce na dwa piętra. W zimie śnieg z dachu przenika do wnętrza baraku i spada kroplami wody na śpiących.

W baraku znajduje się 400 — 500 ludzi... Brud, niemożliwy smród, wasy, pluskwy, zimno... Smród w barakach jest taki, że czekiści-dozorcy nigdy do baraku nie wchodzi... Umywalni, mydła, pościeli — w SŁON’ie dla zesłańców nie ma. Myją się na mrozie, lejąc wodę z ust na ręce.

Jeżeli zesłańca musiał wyjść w nocy, winien przez dyżurnego prosić o pozwolenie stojącego koło drzwi na warcie czekiści-dozorcy. Następnie musi się rozbrajać (sic!) do bielizny (spół ubrania!) i dopiero wtedy (ażby „nie uciekli”) może wyjść na podbiegunowy mróz.

Tak mija noc.
Rano — kasza jaglana na wodzie i kuczek wrzasku. Potem — oczekiwanie w



szeregu na szefa „komandirówki”
— Baczność!
— Dzień dobry, szakale!
— Zdraaa...

Do zesłańców podchodzą „dziesiętnicy” (rekrutują się z pośród kryminalistów) i każdy bierze swych zesłańców. Nad „dziesiętnikami” obejmują komendę czekiści-dozorcy i partia katorżników wyrusza na robotę do lasu — czasem oddlego o 10 km.

Węziowie nie dostają ani menażek, ani żyłek. Zwykły obrazek: zesłańcy odbierają „obład” (pszenna kasza na wodzie bez żadnych olejów) do... podłożu brudnego ubrania lub do czapki. Herbata (woda gotowana) odbierają w znalezione na śmietnikach pudełka od konserw. Nie mając żyłek, jedzą rękami kaszę solowiecką... Nie mają w sobie niemal nie ludzkiego — brudni, zawszeni, wycieńczeni, zastraszeni...

Z tego powodu czekiści nazywają ich „szakalami”.

Za moich czasów w kompanii było 250 Turkiestanczyków, lecz sądzę, że obecnie nikt z nich już nie żyje. Turkiestanczykowie nie wytrzymują klimatu solowieckiego, nie było dnia, żeby nie umierało dwóch — trzech. Byli to przeważnie „baszmacze” (powstańcy) oraz „kulacy”.

Wielu księży, szczególnie katolickich. Wielu Polaków, którym w SŁON’ie wogóle powodzi się gorzej, niż innym narodowościom. Najmniejsza bowiem komplikacja z Polską automatycznie pogarsza położenie Polaków-zesłańców.

Kompanie 13 i 14 (karne) mieszczą się w katedrach solowieckich — przy czym dla większego „humoru” w otaczających d. świątyni ulokowano zesłańców duchownych wraz z najgorszego gatunku specjalnie dobranym elementem przestępczym („szpany”), którego zadaniem jest na różne sposoby stałe zohydzać życie duchownym.

Oto zaledwie drobna garść fragmentów tej najbardziej ponurej książki, jaka ostatnimi czasy o Związku Radzieckim została napisana. Nie chcemy relacji Kisielowa-Gromowa uzupełniać jakimikolwiek komentarzami. Zresztą... czy komentarze tu są potrzebne? Czy upiorna prawda nie przemawia dostatecznie przekonująco?

„Troska” o robotników

Dziennik „Za Industrializację” opowiada o warunkach mieszkaniowych robotników, zatrudnionych w kopalniach „Czerwony Październik” na Północnym Kaukazie.

Kopalnie zaczęły pracować, zanim wybudowano mieszkania robotnicze. Wędrug planów do dnia 1-go stycznia r. b. miało być ukończonych 5 dużych domów mieszkalnych. W rzeczywistości ukończono tylko jeden. Dwa inne domy są w budowie, a pozostałych dwóch nawet nie zaczęto.

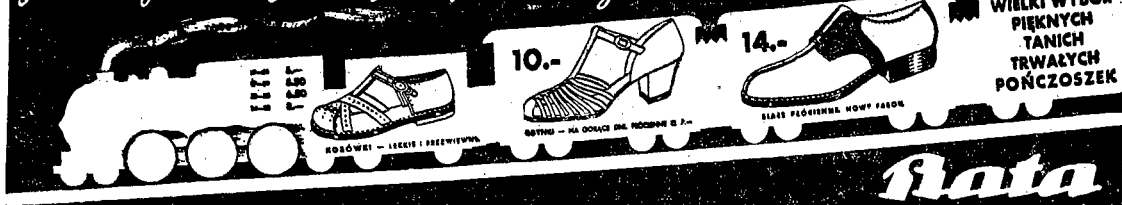
Lecz i jeden — jedyny wykończony dom nie nadaje się prawie do użytku. Nie ma przy nim ani szopy, ani piwnicy. Węgiel leży w kupach koło domu. W mieszkaniach nie ma ani kanalizacji, ani w dociągów. Po wodę trzeba chodzić pół kilometra. Natomiast, gdy pada deszcz, w wielu mieszkaniach wody jest aż za dużo. Tynek wali się ze ścian i sufitów, farba schodzi z podłóg. W domu tym mieszkający lokatorzy zaledwie od tygodnia, lecz cały budynek wymaga już kapitalnego remontu...

OŚWIADCZENIE

Sąd okręgowy w Piotrkowie wydział zamiatowy w Częstochowie ogłasza, że na terenie Ewyty-Najleń, zam. w Łodzi przy ul. Wpólnie 5, postanowieniem z dn. 5 kwietnia 1937 r. na zas. art. 2 ust. 2 dn. 26.VII.1919 r. o utraceniu tytułów na okładzie (poz. 404/19) — postanowiono zabronić wszelkich wyjazdów i przemieszczania się z siedziby zastawczych Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy. Nr. 701 nominalnie wartości zł. 1000: Nr. 702, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79 nominalnie wartości po złotych 300 każdy: Nr. 457, 458, 459, 460, 461 nominalnie wartości po złotych 300 każdy: Nr. 837, 838, 839 nominalnie wartości po złotych 300 każdy: Nr. 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858 nominalnie wartości po złotych 300 każdy.

Wzywa się przeto wszystkich, roszących prawa do powyższych tytułów zastawczych aby w ciągu 2 lat licząc od dnia wydrukowania pierwszego ogłoszenia ukłólił w Sądzie wymienione tytuły lub zgłosił skargę.

jedziemy na wyścasy w przewidzianym obuwniu



WIELKI WYBÓR
PIĘKNYCH
TANICH
TRWAŁYCH
POŃCZOSZEK

HUMOR I SATYRA

Lentwy Oleś,
Ośmioletni Oleś, kąpiąc się w Warcie, wyszedł z wody i siadł na ziemi. Stąd i zaczyna przeraźliwie ryczeć.
— Co się stało temu dziecku? — pyta zaniepokojona starsza dama.
— E, nic mu się nie stało. On zawsze jest taki leniwy — wyjaśnia piastunka.
— Leniwy? A dlaczego krzyczy?
— Bo usiadł na pokrzywie i nie chce mu się wstać.

Malwina, czyli domysłność serca.
— Czy poszłabyś, Malwinko do teatru w twojej starej sukience?
— Przemiły!

— Chwała Bogu. Domysliłem się tego i kupiłem tylko jeden bilet.

Moja pani... moja pani...
— Czytała pani, kochana pani Piekutowska, Madryt leży w gruzach!

— Co paniusia mówi? Znowu katastrofa budowlana?

Nie dziwnego...
Mały Tadeusz zachorował. Przyszedł lekarz, zbadał go i zwraca uwagę matce, że chłopiec jest bardzo brudny.

— Brudny? — oburza się matka. — Przecież myję się co godzinę!

Lekarz bierze szmatkę, zwilża ją benzyną i po ciera szyję malca. Na szyi ukazuje się biała smuga.

— No? — odzywa się lekarz.
— Cóż w tym dziwnego — mówi matka — skoro pan czyści chłopca chemicznie.



MARIUSZ DOŁĘGA

Mężatka

POWIEŚĆ.

— Mówiłem ci, że nie chcę żadnych ofiar. Masz się dobrze odżywiać, a ja się mogę bez tego obejść.

— Ale czemu to mówisz takim tonem, ja nie robię żadnej ofiary, tylko nie lubię szynki.

— Nie mamy na to, by coś lubić, je się to, co jest.

W milczeniu zapakowała z powrotem bułkę bez wędliny i poszła do kuchni naład herbatę, by wystygła.

W tej chwili obudziła się Bożenka. Była prześliczna z żywymi kolorami i głową pełną złotych loków. Stała w łóżeczku, trzymając się za poręcz.

— Mamusiut, włóż nową sukienkę i będę bardzo grzeczna. Kocham swoją mamusię i tatulka też, a w łóżeczku ucho!

Szczęśliwa z niezrównanym wdziękiem, pokazując w uśmiechu małą ząbką i głębokie doleczki na twarzy.

Lena pogodziła się już z tym, że była dziewczynką, tuliła ją do siebie, gładząc pieszczotliwie delikatne ciało dziecka.

— Moje ty szczeniaki malutkie, moja pociecho jedyna!

Miłą chwilę zapomnienia przerwał ostry głos Kazimierza:

— Lena! Czy to teraz czas na zabawę? Myślałem, że choć przełożyłaś spinki do koszu.

— Nie wiedziałam, że chcesz zmienić.

— No przecież sztywniej nie wezmę do biura.

Igraszkli losu.
— Zapowiedziany na dziś odczyt — brzmiało pewnego dnia ogłoszenie w gazecie — prof. dr. Pieczonki p. t. „Jak postępować, aby zachować się zdrowie” jest odwołany z powodu choroby prelegenta.

Rozmaitości

(X) Telefon pomaga do określenia charakteru. Inspektorka telefonów londyńskich, miss Agnes Cox, opuszcza swoje stanowisko po 43 latach pracy. Nadzorowi jej podlegało 8.000 telefonistek, a w ciągu kariery urzędniczej urzuciło się przez gabinet miss Cox zgórą 70.000 telefonistek. Miss Cox, jak sama twierdzi, nabyła takiej wprawy w określaniu charakteru i zawodu mówiących

przez telefon, że poznawała po głosie sposobie wyrażania się, kim jest mówiący: polityk, artysta, przemysłowiec! Miss Cox twierdzi, że telefon przyuczył ludzi do grzeczności i uprzejmości.

(X) Dziewczynka z sercem na wierzchu. W mieście St. Louis (U. S. A.) przysłała na świat dziewczynka z sercem nazewnątrz, zupełnie niesłoniętym żadnymi okłankami. Niemowlę zmarło w trzecim dniu po zaniotowaniu niezwykłego wybruku natury.

Serduszek znajdowało się u swej podstawy połączone z ciałem na środku piersi. Sekcja zwłok wykazała również, iż było ono połączone z głównymi arteriami krwionośnymi, lecz z powodu braku je-

SUKIENKI DZIECIĘCE Z MATERIAŁÓW DO PRANIA.

W lecie dzieci muszą mieć dużo sukienek. Wybór materiałów dla dziecięcych garderob jest wielki: kreton, katun, sztuczny jedwab, jedwab do prania. Jeżeli te materiały mają trwałe i żywe kolory i nieduże wzory, to z nich z łatwością uszyjemy istnie cacka dla naszych pociec.

42317. Praktyczne ubranko z materiału do prania w paski. Spodenki zapinają się pod pasem do bluzki.

42230. Bardzo łatwa do odrobienia jest ta sukieneczka z wzorzystego jedwabiu do prania. Sukienka ściągnięta jest jedwabną wstążką lub akksamidką. Potrzeba: 1,70 m. mater. 80 cm. szerokości.

42249. Chusteczkowy kołnierzyk z fałbankami zdobi tę leniwa sukienka z woalu. Potrzeba 2,85 m. materiału, 95 cm. szerokości.

42222. Tę sukieneczkę z wzorzystego materia-

łu do prania uzupełniają małe cięci z tego samego materiału. Potrzeba 2,35 m. mater.

42180. Chłopka z katunu w delikatną kratkę. Kołnierzyk i mańkiejki z białego batystu ozdobte koronką. Potrzeba 2,35 m. mater. wzorzystego 70 cm. szerokości oraz 35 cm. batystu 80 cm. szerokości.

42231. Spodenki do zabawy dla chłopców i dziewczynek. Można je nosić zależnie od pogody i chwilowego zajęcia dziecka z bluzeczką lub bez. Spodenki są z kretonu a bluzeczka z płóci.

42139. Ładna sukienka z jedwabiu lub krepy do prania. Karczerek jest z materiału w paski, albo stembowany kolorowymi nićmi lub siutaszem.

42147. Szykowna sukienka z materiału do prania w paski kombinowane wzdłuż i wpoprzek. Potrzeba 33,10 m. mater. 80 cm. szerokości.



kierkolwiek ochrony przestało być, chociaż poza tym defektem noworodek był zupełnie normalny.

UZUPEŁNIANKA Nr. 572

Ułożył „Bejot”.

W miejsce kropek wpisać litery tworzące wyrazy o znaczeniu: 1. Chorągiew wojenna rzymska, ustanowiona przez Konstantyna Wielkiego. 2. Dawne królestwo Maurów w Hiszpanii. 3. Miasto portowe w Maroku. 4. Największe rozpoznańskie formacje członków druk. 5. Dział matematyki. 6. Pustynna prowincja w Ameryce Półd. 7. W greckiej mitologii córka Mimosa — króla Krety. 8. Korzeń, służący w Chinach do fabrykacji octu i wina.

Rozwiązanie uzupełnianki Nr. 572 należy nadsyłać do dnia 14 lipca.

Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon uzupełnianki Nr. 572.

Rozwiązanie krzyżówki Nr. 571.

K	A	T	A	R	Z	Y	N	A		H	E	P	B	U	R	N
U	R	I	A		Z	O	G	I	E	R						
Z	G	O	D	A		O	S	A		R	A	K	I	E	T	A
B	U	K	A	R	E	S	T		O		A	K	R	O	N	
U	R	I	A		M	E	A	N	D	E	R		A	R	K	
N		K									A	T	O			
T	A	R	A								K	L	A	N		
O	G	A	R								R	E	A			
W	O	D	A								A	S				
A	R	A	B								T	R	O	P		
N	A		E	K	I	P	A				K	I		D	I	S
A			L	O	R	A					K	R	E	M		R
A			P	A	R	A	T				R	A	F	A		M
S	T	O		A	D	E	L	A			I	R	O	N	I	A
H	E	R	B	E	R	T		M	A	R	S	H	A	L		

Katarzyna Hepburn — Herbert Marshall — „Zbuntowana” (tytuł filmu).

Czytelnicy nasi interesują się widocznie żywo filmem, bo tym razem otrzymaliśmy wyjątkowo dużo rozwiązań krzyżówki Nr. 571. Wszystkich listów było około 100, w tym 54 rozwiązań trafnych i 9 rozwiązań niedokładnych (Przekrecone nazwiska artystów lub tytuły filmów).

Nagrody drogą losowania otrzymują pp.: I — Jerzy Mierlik (1-go Maja 11), II — Anna Drosowska (Focha 18), III — A. Sikora (Młowska nr. 23).

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr. 32) celem odbioru nagród.

wiodąc mrowczo pracowite dni, nie mogła marzyć o jakichkolwiek studiach. Od czasu do czasu brała do ręki jakąś poważną książkę i czytała w skupieniu, budząc zawsze zdziwienie swego otoczenia. Zwiastowała jakieś poważne zagadnienie na temat ekonomii społecznej, albo zagłębiała się w czytaniu prawa rzymskiego.

— Właśnie dlatego, że mam wiele większych, lubię czasem zająć się czymś zupełnie innym.

— Zaręczam ci, że lepiej ten czas przepaść.

Bilewicz był człowiekiem nawskroś realnym, nie lubił się rozpraszać, nie lubił żadnych czynności, które nie były konieczne do wykonania. Jedyne tylko przez cały ciąg życia w okresie narzeczeństwa i pierwszych lat małżeństwa zdobył się na trochę sentymentalizmu, humoru i beztroski.

Te same zmiany, które z wiekiem zażyły w jego powierzchowności, odbiły się i na umyśle. Był ciężkawy, ciągle czymś znudzony, nienawidził pracy biurowej i nie umiał się przystosować do jej warunków, więc sam narażał się na częste przykrości ze strony kolegów.

Trzecią życia był dla niego smaczny obiad, drzemka popołudniowa i bezwzględny spokój. List expres, lub depesza, wytracały go z równowagi, choć z wierały tylko życzenia imieninowe lub zawiadomienie o przyjeździe.

C. d. n.